Nr. 140 Kraków, niedziela 23 czerwca 1929 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Troski gospodarcze

Wracamy do bilansu handlowego i do związanych z nim spraw. Bierność bilansu w maju uzupełnia sumę strat, poniesionych przez nasze gospodarstwo w czasie rządów sanacyjnych do poważnej kwoty 1585 miljonów zł. — I tak **deficyt bilansu handlowego** wynosił:

w r. 1927	377 miljonów
w r. 1928	854
w 5 miesiącach 1929 .	354
razem	1585 miljonów zł.,

za które — wobec tego, że i nasz blinas płatniczy nie jest aktywny — musieliśmy płacić gotówką, tj. walutami z zapasów Banku Polskiego.

Czy to zmniejszenie się zapasu walut mogło wywołać groźne następstwo dla naszej waluty? Na to pytanie odpowiada prof. **Krzyżanowski** (sprawozdanie z obiadu przyjaciół „Czasu" w dniu 15 czerwca) jak następuje:

„Wprawdzie stałości naszej waluty nie zagrażało jeszcze żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo, jednakowoż niedawno przedstawiała się sytuacja niecałkiem różowo. Odpływ dewiz w kwietniu br. przybrał tak wielkie rozmiary, że zachodziła obawa, nie spadku złotego, lecz ostrego kryzysu ekonomicznego, jaki musiałby powstać wskutek energicznych zarządzeń ochronnych dla utrzymania kursu waluty. Obecnie kryzys przybrał łagodniejsze formy."

Nie zagrażało bezpośrednie niebezpieczeństwo, — coś tam jednak było. Pamiętamy jeszcze, jak w kwietniu dolar przez kilka dni był w ruchu — naprzód i że wówczas usiłowano to niepokojące zjawisko tłómaczyć w dziecinny sposób. Naturalnie że mimo kiepskiej obrony wierzyliśmy i wierzymy, że walucie nie grozi niebezpieczeństwo; natomiast w innych dziedzinach gospodarczych nietylko ono grozi, ale groźbę już zaczyna urzeczywistniać.

Przedewszystkiem **zastój w handlu i przemyśle** — z jednej strony **słaba konsumcja wewnętrzna**, z drugiej **drożyzna gotówki**, gdyż nikt nie uważa liczonych przez Bank Polski 9% za praktycznie miarodajne dla transakcyj kredytowych. To osłabienie gospodarcze odczuwa też państwo dotkliwie na swych dochodach; faktem bowiem jest, że dochody z podatków i monopoli w maju (215 miljonów) były o 9 miljonów mniejsze niż w marcu, a o 5 mniejsze niż w kwietniu, nie mówiąc o daleko wyższym spadku w porównaniu z majem ub. r.

To chyba — jeżeli się jeszcze uwzględni, jak bezwzględnie u nas podatki się ściąga — dowodzi dostatecznie, że mamy powody do trosk gospodarczych, mimo że na zewnątrz rząd je lekceważy, ciągle powtarzając stare komunały, że nic nam nie grozi. Ależ nie o groźby chodzi, tylko o poprawę; nikt, najbardziej opozycyjnie nastrojony, nie chce rozgrywać walki z rządem na plecach i kosztem państwa i ludności — to są dwie całkiem odrębne rzeczy: przemijający rząd, choćby jakiemikolwiek sposobami trzymał się u władzy, a wieczne państwo i nieginący naród. Z tej racji troska opozycji (bo stronnictwa i prasa rządowa mało tym zagadnieniom poświęcają czasu i miejsca) o nasz stan gospodarczy jest czynem wybitnie państwowym i stąd jej krytyka jest koniecznem uzupełnieniem tych zaniedbań i tej bezczynności, które te troski wywołują.

Z powyższego cytatu z przemówienia prof. Krzyżanowskiego wynika jasno to, czemu prasa rządowa tak zapalczywie przeczy, mianowicie, że **kryzys jest**. Czy przybrał on rzeczywiście — jak twierdzi szanowny profesor — łagodniejsze formy, na to niech odpowiedzą nieustanne i coraz głośniejsze skargi wszystkich sfer gospodarczych: rolnictwa, przemysłu i handlu, nie mówiąc już o chronicznych a tak słusznych skargach ludności robotniczej i chłopskiej. **Żyjemy** — to nie jest żadna przesada — **w czasie silnego kryzysu**, tem niebezpieczniejszego, że nie widać żadnych czynów do jego skutecznego zwalczania. Czy np. nieograniczony wywóz żyta będzie ratunkiem dla rolnictwa, to jeszcze pytanie; pewnem natomiast jest, że kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo — jeżeli nie braku, to napewno drożyzny — dla mas konsumujących. Czy zapowiedziane a dotąd niewykonane obniżenie podatku obrotowego będzie tem cudownem lekarstwem, które uleczy chorobę przemysłu i handlu, to także wątpliwe — można podatek obniżyć, a kupujący tego nie odczuje. Słowem — idylli niema i nierozważnie, nie chcemy użyć ostrzejszego wyrażenia, postępują ci, którzy w takim czasie swojemi wystąpieniami jeszcze zaostrzają położenie przez prowokowanie walk politycznych o nieobliczalnych następstwach. Kijem czy karabinem maszynowym nie odpędzi się trosk gospodarczych, przeciwnie — jeszcze się do starych doda nowe.

TOWARZYSZE! OBYWATELE! ROBOTNICY KRAKOWA!

W niedzielę 23 czerwca o godzinie 10'30 przedpołudniem **w sali Starego Teatru** odbędzie się

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE

na którem

Tow. Emil Vandervelde

długoletni przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej, poseł do parlamentu belgijskiego, były minister sprawiedliwości i spraw zagranicznych Belgji, jeden z najznakomitszych wodzów międzynarodowego socjalizmu

wygłosi odczyt pod tytułem:

Zagadnienie demokracji i dyktatury.

TOWARZYSZE!

Wzywamy Was do wzięcia masowego udziału w niedzielnem zgromadzeniu!

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!

Niech żyje **socjalizm!**

Wstęp wolny!

OKR PPS Kraków-miasto.
Krakowska Rada Związków Zawodowych.
Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Łódź robotnicza w obronie demokracji i wolności

IMPONUJĄCE ZGROMADZENIE LUDOWE W ŁODZI NA CZEŚĆ GOŚCI MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Łódź, 20 czerwca.

Towarzysze-goście z Międzynarodówki: Vandervelde, Cramp i Crispien w towarzystwie delegatów CKW i ZPPS, oraz NSPP przybyli we środę do Łodzi o godzinie 6 wieczorem. Na dworcu był uszykowany liczny oddział milicji robotniczej w niebieskich bluzach z czerwonemi krawatami. Policja była licznie skonsygnowana, zachowywała się bardzo poprawnie. Wysiadających z pociągu gości przywitała delegacja socjalistycznego samorządu łódzkiego z tow. Holcgreberem, Wielińskim, Rapalskim i Kukiem na czele, a oprócz tego gości witały delegacje PPS i niemieckiej socjalistycznej partji pracy. Przed frontem stojącej na baczność milicji przywitał gości w kilku słowach tow. Holcgreber. Publiczności zebrało się mnóstwo.

Goście odjechali do magistratu, gdzie została przygotowana herbata. Jednocześnie zgłosiła się liczna grupa przedstawicieli prasy łódzkiej z prośbą o wywiad. Postawiono właściwie jedno tylko pytanie: czy polityczne stosunki w Belgji zmienią się po ostatnich wyborach? Tow. **Vandervelde** odpowiedział całym krótkim odczytem, przedstawiając dzieje belgijskiej polityki socjalistycznej w ostatnich latach:

„Narazie nie zmieni się nic, bo pozostaje przy władzy koalicja burżuazyjna katolicko-liberalna. — Mimo to, burżuazja stara się pozyskać także socjalistów do koalicji pod pretekstem, że zbliża się chwila stuletniego jubileuszu Belgji i wskazany jest rząd ogólno-narodowy. Na tę propozycję odpowiadamy z całą stanowczością **negatywnie**, gdyż udział w koalicji dla nas zawsze był wyjątkiem, spowodowanym specjalnemi okolicznościami, nigdy zaś regułą".

Po herbacie goście udali się na krótką przejażdżkę po Łodzi, celem zwiedzenia budowanego przez magistrat wielkiego kompleksu domów mieszkalnych.

Olbrzymie zgromadzenie w sali „Filharmonji" rozpoczęło się o godzinie 7 wieczorem. Zasługuje na podkreślenie niezwykle piękna kwiatowa dekoracja na estradzie. Sala była przepełniona do ostatniej możliwości. Porządku sprawnie pilnowała milicja robotnicza. Zebrało się około 2000 ludzi. Po odegraniu hymnów robotniczych przez orkiestrę, na estradę wkroczyli goście, entuzjastycznie witani przez zebranych okrzykami, brawami i powstaniem z miejsc.

Uroczysty wiec zagaił imieniem PPS tow. dr. **Wieliński**, podkreślając zasługi Międzynarodówki dla sprawy niepodległości Polski, tow. poseł **Zerbe** witał gości imieniem niemieckiej SPP, w imieniu nieobecnego tow. Loebego wyraził ubolewanie, iż tow. Loebe nie mógł przybyć do Łodzi ze względu na zapowiedzianą w Berlinie rewizytę gminy socjalistycznej Wiednia.

W skład prezydjum weszli towarzysze: Wieliński, Purtal, Holcgreber, Rapalski, Walczak, Kowalski, Danielewicz i Wojdan, oraz tow. z niemieckiej socjalistycznej partji pracy: poseł Zerbe, poseł Kronig, Seidler i Kuk.

Entuzjastycznie witany pierwszy przemawia

TOW. VANDERVELDE

Wita Łódź robotniczą. Sam pochodzi z kraju, w którym rozwinięty jest przemysł włókienniczy i dobrze zna wszystkie dole i niedole proletarjatu włókniczego. Serdecznie mówi o Polsce i jej losach. Gdyby przed wojną zjawiła się czarodziejka, tak świetnie opisana przez Szekspira w „Makbecie" i przepowiedziała, że prawie wszystkie trony runą, a Polska odzyska swą niepodległość, wyśmianoby ją i nie danoby słowom jej wiary. Tymczasem oto strzaskane leżą niegdyś potężne trony Romanowów, Habsburgów i Hohenzollernów, a na ich gruzach powstała wolna, niepodległa Polska, przepowiedziana przez Marksa już w r. 1848.

We wzniosłych słowach mówi tow. Vandervelde o **znaczeniu demokracji**. Przybył do Polski, by zagrzać proletarjat polski do wytrwania i obrony sztandaru wolności. Mówca przypomina polskiej klasie pracującej słowa nieodżałowanego tow. Matteottiego, wypowiedziane na zjeździe belgijskiej partji robotniczej:

„Niema nic świętszego, niż wolność i nikt tego nie zrozumie tak, jak ci, którzy tę wolność w jakichkolwiek okolicznościach stracili".

Mowę tow. Vanderveldego przetłumaczył tow. wicemarszałek **Posner**.

Drugim z kolei mówcą był

TOW. CRISPIEN

Mówił o tych dwóch zasadach, które istnieją na świecie, jako zasady sprzeczne ze sobą. Jedna — zasada rywalizacji, konkurencji, oczywiście kosztem ludności ubogiej; jest to zasada burżuazji; — drugą zasadą jest zasada socjalistyczna odpowiedzialności całego społeczeństwa za jednostkę ludzką. Owa pierwsza zasada prowadzi do wojny, nienawiście i zniszczenia; druga — do demokracji i socjalizmu.

Podkreśla zasługi socjalistycznej gminy łódzkiej w zakresie budowy mieszkań. Wprawdzie jej prace świadomie się utrudnia, bo burżuazji nie na rękę jest, by socjalistyczny samorząd odnosił triumfu, ale proletarjat winien całą siłą poprzeć wysiłki samorządu, chociażby jeszcze z musu niedoskonałe, bo ta obecna praca cząstkowa jest **przygotowaniem ostatecznego rozrachunku pracy z kapitałem.**

Mówi o konieczności zawarcia traktatu handlowego między Niemcami a Polską. Mówi obszernie o pacyfikacyjnej roli, którą odegrał socjalizm europejski po wojnie. W Niemczech pan Stresemann zbiera owoce naszej polityki pacyfikacyjnej i otrzymuje nagrody Nobla. Ale cała ta robota pokoju i porozumienia jest naszą zasługą. Obszernie omawia **zagadnienie demokracji**. Jest przekonany, iż żaden cezar — wielki czy mały — nie potrafi na czas dłuższy powstrzymać zwycięskiego pochodu wolności demokratycznej. Socjalistyczny proletarjat w dobie dzisiejszej nie zechce już wrócić do niewolnictwa.

Mowę tow. Crispiena przetłumaczył tow. **Czapiński.**

TOW. CRAMP

został przywitany wielką owacją na cześć zwycięskiej klasy robotniczej angielskiej. Gdy mówca cyframi ilustrował znaczenie zwycięstwa angielskiego, raz poraz wybuchały huragany oklasków. Głównym zadaniem robotniczego rządu będzie **utrwalenie pokoju w Europie** i złagodzenie klęski bezrobocia. Swoje powodzenie angielski proletarjat zawdzięcza przedewszystkiem **metodzie demokratycznej.** Mówca przekonany jest, że i polski proletarjat potrafi, chociażby w twardej walce, utrzymać w Polsce tę wielką zdobycz: wolność demokratyczną.

Mowę tow. Crampa przetłumaczył tow. senator **Sokołowski.**

TOW. CZAPIŃSKI

przemawia imieniem CKW PPS. — Wskazuje na wielkie znaczenie demokracji dla kultury i dla wzmożenia siły państwa. Siłą państwa bowiem, jest nie **człowiek**, stojący na czele, ale **lud cały.** Odparcie najazdu bolszewickiego w roku 1920 wykazało to jasno. Mówca oświadcza, że nie chce dyskusji, znajdującej się na wyżynach rozprawy zasadniczej, ściągać ku aktualnym sprawom dnia bieżącego. Musi jednak stwierdzić, że agresywność czynników antydemokratycznych rośnie. Niedawno czytaliśmy oświadczenie, iż należy „żebra połamać" posłom lewicowym. (Wybuch oburzenia na sali). Mówca dziękuje naszym gościom za przyjazd i wznosi okrzyk na ich cześć.

Następuje żywiołowa owacja ze strony całej sali. Wszyscy wstają z miejsc, muzyka gra „Międzynarodówkę".

Tow. **Wieliński** zamyka wspaniałe zgromadzenie. Zebrani stojąc, śpiewają „Czerwony Sztandar".

List otwarty do tow. Vanderveldego

Prawda o sjoniźmie

WIELCE SZANOWNY TOWARZYSZU!

Całem sercem przyłączam się do pełnej uniesienia radości, z jaką wita Was klasa robotnicza m. Krakowa. Przybycie przedstawiciela Międzynarodówki do tej twierdzy socjalizmu w południowej dzielnicy Polski będzie dla nas nową podnietą w pracy i walce Polskiej Partji Socjalistycznej; bądźcie pewni, że odczuwamy dla Was najżywszą wdzięczność za te odwiedziny, krzepiące na duchu, podnoszące na siłach.

Pozwólcie, że przy tej sposobności uczynię to, co uważam za swój obowiązek wobec proletarjatu polskiego i żydowskiego w okręgu, który mam zaszczyt reprezentować w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Oto z prasy dowiaduję się, że byliście w Warszawie witani **przez Organizację Sjonistyczną i że przyrzekliście wziąć udział w przyjęciu, wydanem na Waszą cześć przez tę organizację.** Rozumiem, że przyjęliście zobowiązanie i że dotrzymacie danego słowa. Lecz chciałbym, abyście na tem przyjęciu **uświadomili sobie rolę, jaką u nas w Polsce odgrywa sjonizm wobec żydowskiego ludu pracującego i wobec demokracji polskiej.**

Piszę do Was pod świeżem wrażeniem wyborów gminnych w Tarnowie, jednem z większych i najstarszych miast Rzeczypospolitej Polskiej, w mieście, które przed sześciu laty widziało płynącą strugami krew robotników, mordowanych na rozkaz reakcyjnego rządu. W czterech województwach południowej Polski mamy z winy rządu **prawo wyborcze do gmin tak reakcyjne, że** gdybyście zapoznali się szczegółowo z jego postanowieniami, nie dalibyście wiary, iż prawo takie może istnieć w dwudziestym wieku w kraju, który zalicza się do Europy. Nie jest to tajne, równe i proporcjonalne prawo wyborcze; klasa robotnicza może dla siebie zdobyć zaledwie czwartą część radnych i to tylko pod warunkiem, że w kurji powszechnej osiągnie **bezwzględną większość oddanych głosów.** Inaczej pozostanie bez jakiejkolwiek reprezentacji w samorządzie gminnym.

W Tarnowie byliśmy świadkami, jak połączyli się z sobą **najobskurniejsi klerykali—antysemici i faszyści z obozu rządowego,** aby uniemożliwić klasie robotniczej zdobycie nawet minimalnego zastępstwa w samorządzie. Plan ten nigdyby się nie powiódł, **gdyby nie pomoc sjonistów.** Z ich inicjatywy — jak przyznaje krakowski organ sjonistyczny „Nowy Dziennik" z daty 21 bm. — został stworzony jednolity blok wyborczy, w którym **wspólnym uściskiem połączyli się klerykali polscy i faszyści oraz sjoniści.** Mogę Wam przedłożyć kartkę do głosowania, gdzie na wspólnej liście figurują razem przedstawiciele reakcji polskiej i sjonizmu — przeciw polskiej i żydowskiej klasie robotniczej!

Nie było bodaj ani jednego miasta w południowych województwach Polski, gdzieby nie łączyli się w wyborach gminnych sjoniści z reakcjonistami polskimi, a także ukraińskimi, przeciw polskiej, żydowskiej i ukraińskiej klasie robotniczej.

Lecz jakiemże prawem odwołują się ci sami sjoniści **do symbolów demokracji europejskiej,** do Was, do MacDonalda, z żądaniem pomocy? Jakiem prawem żądają pomocnicy reakcji polskiej, by **demokracja europejska** okazywała im moralne poparcie?

Osobiście wierzyłem przez długi czas, iż sjonizm oznacza odrodzenie poczucia godności narodowej wśród żydów, oznacza szczere dążenie do uzyskania własnego dachu nad głową. **Przekreśliłem w sobie tę wiarę.** Sjonizm jest oszustwem, przy pomocy którego przywódcy sjonistyczni usiłują wychowywać lud żydowski w nacjonalistycznem odosobnieniu od losów reszty społeczeństwa, z którem im żyć przypadło, a dla doraźnych korzyści sprzedają idącą za nimi masę **reakcjonistom i faszystom polskim.**

Sjoniści umieją oskarżać socjalizm polski o rzekomo zbyt mało energiczną walkę przeciw wielu krzywdom, jakie cierpi lud żydowski. Zapytajcie **socjalistów** żydowskich, niemieckich, ukraińskich, a powiedzą Wam, ile trudu i wytrwałości wkłada PPS w wysiłki, zmierzające **do zjednoczenia proletarjatu Polski przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi:** wyzyskowi kapitalistycznemu i reakcji. Powiedzą Wam oni, jak skuteczną choć żmudną jest ta nasza praca, jak istotne i szczere jest to porozumienie proletarjackie, które w ogniu wspólnych walk pogłębia się coraz bardziej. **Lecz sjonizm u nas wypowiada walkę samym zasadom i dążeniom socjalizmu.** Mogę Wam przedstawić wydawnictwa sjonistyczne, które głoszą porozumienie z burżuazją polską, przeciwko socjalizmowi polskiemu i żydowskiemu.

Sjoniści w Polsce odwołują się do socjalizmu europejskiego, do Was, do MacDonalda, lecz tu na miejscu **walczą bez skrupułów z socjalizmem polskim czy żydowskim.** Sjoniści w Polsce odwołują się do demokracji europejskiej, lecz tu na miejscu **łączą się z reakcją,** z klerykałami, z faszystami, we wspólnym froncie antydemokratycznym i antyproletarjackim.

Jest to dobre prawo burżuazji żydowskiej, łączyć się z burżuazją polską dla walki z proletarjatem. **Trzeba jednakże przyznać się otwarcie, że deklamacje o demokratycznych przekonaniach i o idealiźmie, ożywiającym tu sjonizm, są nieszczere i udane. Sjonizm jest partją klasową burżuazji żydowskiej — oto prawda o sjoniźmie. Partją klasową ludu żydowskiego jest socjalizm.**

Takie jest istotne oblicze sjonizmu w Polsce. Zechciejcie o tem pamiętać, gdy będziecie na przyjęciu wydanem przez Organizację Sjonistyczną, wysłuchiwać przemówień na Waszą cześć.

Z wyrazami najgłębszego podziwu dla Was, dla Waszego dzieła i dla W[...]szej osoby, pozostaję

poseł **Adam Ciołkosz.**

UWAGI

„Głos Narodu" — dr Wachowiak i Szalom Asz

Po ekscesach klerykalnych akademików lwowskich surowo oceniliśmy je przedewszystkiem z punktu widzenia kultury i etyki. Podnieśliśmy jednak zaraz, że sprawa tych ekscesów wywołać może i niemiłe odgłosy polityczne zagranicą — i to właśnie w momencie dyskusji mniejszościowej w Madrycie.

Pod kątem zaś widzenia zarówno **politycznym, jak gospodarczym** — powtórzenie, choćby w mniejszym zakresie, takich awantur w mieście, gdzie odbywa się Powszechna wystawa — mająca pokazać światu dorobek naszej kultury powinno było uchodzić za czyn jeszcze szkodliwszy! Zarówno dlatego, że Poznań musi — z tytułu gospodarza wystawy — reprezentować nasz poziom kultury wobec cudzoziemców, jak i z tego powodu, że nie może odstraszać od wystawy — najbardziej handlowego żywiołu w Polsce, który tworzy element żydowski. Jest rzeczą bardzo cenną i pouczającą, że wystawę zwiedzają gremjalnie różne szkoły i wycieczki turystyczne. Jej sukces jednak zależny jest od frekwencji ludzi trudniących się handlem i przemysłem.

Załatwimy się tu naprzód w świetle dalszych wydarzeń ze sprawą naśladowczych ekscesów poznańskich. Warszawski „Głos Prawdy" podaje, że do Warszawy zjeżdżali przedstawiciele prezydjum PWK: dyr. Szczurkiewicz, dr. Górski i redaktor Kucik — poczem przybył i dyrektor naczelny Powszechnej wystawy krajowej — dr. Wachowiak „in persona" — aby specjalnie obchodzić firmowe osoby i instytucje żydowskie z wyrazami ubolewania nad tem, co zaszło w Poznaniu.

Musimy w tym wypadku przyznać słuszność ironicznej uwadze „Głosu Prawdy", że równocześnie „odbyły się dwa finały:" „nabożeństwa przebłagalne", ostentacyjnie zapowiadane i — dyskretniej aranżowane pielgrzymki do przywódców żydowskich...

A zagranicą? Już odezwały się echa, szkodliwe dla renomy Polski, w postaci wiecu w Paryżu, zwołanego — jak podaje „Epoka" — przez ligę zwalczania pogromów. Nie byli tam sami żydzi, jak usiłuje wmawiać „Głos Narodu". „Epoka" wymienia nawet jakiegoś księdza Violette. Mniejsza o to: nie odmówi „Głos Narodu" i samym żydom zdolności nadania przykrego dla Polski rozgłosu takim niepraktykowanym na Zachodzie awanturom.

Znany pisarz żydowski Szalom Asz wystąpił jednak przeciwko już rozpoczętej kampanji i na szalę rzucił swoje nazwisko, będące bardzo autorytatywnem wśród żydów nietylko europejskich, lecz i amerykańskich: podniósł on momenty zasadnicze, że nie można pomstować na całe państwo, gdy władze nie oszczędziły ekscedentów, a społeczeństwo w znacznej większości ich potępiło — nadto, że nie należy zaostrzać stosunków polsko-żydowskich w kraju, gdzie rozumnie należy dążyć do pokojowego współżycia. Na to „Głos Narodu" wyciąga cały arsenał dowodów, że Asz jest wrogiem Polski i że używa obelżywej nazwy „chuliganów" wobec młodzieży klerykalnej za jej uniesienia religijne. Nie rozumie, że przytem pogrąża nie Asza, lecz siebie. Bo jeżeli wróg powstrzymuje szkodliwy dla Polski objaw — będący reakcją na to, co wywołała propaganda chadecko-endecka, to — niech sobie resztę „Głos Narodu" dośpiewa...

Zapewne, że Asz nie podziela poglądu, wyrażonego w „Głosie Narodu", że sam Bóg będzie kroczył przed gromadą ekscedentów klerykalnych, że przeciwnie dał wyraz swojemu oburzeniu! — W każdym razie przy swojem stanowisku żydowskiem nie dopuścił się takiego odskoku od pojęć chrześcijańskich (i od rzeczywistości) — jak bluźniercze podawanie Boga — za sympatyka niszczących cudze mienie akademików, gdy w prasie lwowskiej notowano, że do ich „pobożnej" wyprawy wmieszały się nie anioły, lecz męty, które chciały wykorzystać zamęt dla celów rabunkowych.

Mickiewicz pisał w swojej Odzie do młodości: „Łam, czego rozum nie złamie"... „Głos Narodu" w swojej „odzie" widocznie uważa, że należy to hasło młodości wypróbowywać na meblach żydowskich.

Ale nie o ambicje „Głosu Narodu" tu chodzi, jeno o renomę Polski, której ani pogróżki o łamaniu kości (BB) ani łamanie mebli nie służą.

POMYŚL O WYJEŹDZIE NA WYSTAWĘ W POZNANIU

Troska „Kurjera" o czystość zasad socjalistów niemieckich

„Il Kurjer Codzienny" w telegramach i artykułach omawia wynik głosowania w parlamencie niemieckim za drugą ratą na pancernik „A", na nowy krążownik „Koln" itd. Najbardziej go drażni fakt, że wprawdzie socjaliści głosowali przeciw drugiej racie, natomiast ministrowie socjalistyczni głosowali za ratą, dalej wszyscy socjaliści głosowali za „Koln" i za pozostawieniem garnizonów na granicy wschodniej tj. polskiej. „Kurjer" zapytuje: taki to pacyfizm socjalistów niemieckich? Mają oni pacyfizm na eksport, u siebie zaś popierają militaryzm.

Żałujemy mocno, że „Kurjer", który — jesteśmy pewni — zna dobrze stan rzeczy, dla pustej demagogji wypisuje coś innego, niż myśli. Faktem jest, że klub socjalistyczny (z wyjątkiem nieobecnych 40, co stanowi ok. ¼ a nie ⅓ klubu) głosował przeciw racie, ministrowie zaś za. I to jest zupełnie w porządku, akceptowane przez ostatni kongres w Magdeburgu. Bo o co tu chodziło? Było do wyboru: albo głosować (przez ministrów) za drugą ratą albo rozbić koalicję i wystąpić z rządu. „Pryncjapialność" to bardzo ładna rzecz, ale ważniejszą dla socjalistów jest rzeczą mieć udział i to przeważający w rządzie. Jeżeli się otrzymało 8 miljonów głosów i ma się przeszło 150 posłów, to nie na to, aby być skazanym na opozycję, władzę zaś oddać nacjonalistom. Zapewne „Kurjer" wolałby, aby socjaliści byli w opozycji, na czele rządu zaś stał Hugenberg czy Westarp, socjaliści niemieccy są jednak innego zdania i dlatego wzięli na siebie nieprzyjemną rolę — zgody na głosowanie swych ministrów za drugą ratą.

Inaczej wygląda głosowanie na „Köln" i przeciw usunięciu ganizonów wschodnich. Socjaliści w obu wypadkach głosowali z pełną świadomością, nie — jak przy pancerniku — ze względów taktycznych i — powiadamy otwarcie — mieli zupełną rację. Tylko zła wola albo konieczność takiego a nie innego sposobu pisania może twierdzić, że socjaliści przez to głosowanie stanęli w sprzeczności ze swemi pacyfistycznemi zasadami. Nie, spełnili oni tylko swój obowiązek jako mandatarjusze klasy robotniczej Niemiec, która widzi naokoło siebie narody uzbrojone po czubek włosów, sama zaś skazaną jest traktatem wersalskim na 100 tysięczną Reichswehrę i 6 — jeżeli się nie mylimy — krążowników. Kongres w Magdeburgu przyjął uchwalone zasady co do zbrojenia się, wedle których Niemcy powinny do ostatniego żołnierza i ostatniego karabinu wyzyskać możliwości, które im traktat wersalski zakreślił. Albo - albo: wolno Francji zbroić się bez ograniczeń, wolno tosamo Polsce, wolno (na morzu i w powietrzu) Anglji — wolno i Niemcom, o ile trzymają się przyjętych zobowiązań.

Tensam „Kurjer", który jest rozgoryczony na soc. niemieckich za głosowanie militarne, uważa za rzecz naturalną, że socjaliści polscy głosują za budżetem wojskowym, naturalnie proponując uznane przez siebie za konieczne skreślenia. A rozbojonym Niemcom nie wolno głosować za tem, co im przyznano i co wyzyskać jest ich dobrem prawem? Jesteśmy najgłębiej przekonani, że — o ile chodzi o socjalistów — to niebezpieczeństwo wojenne wcale nie grozi. Nie są oni tak naiwni, aby w swym stanie zbrojeń porywać się na kogokolwiek z sąsiadów, daleko od nich silniej uzbrojonych. A ostatecznie — czy „Kurjer" sądzi, że jego karcenie dojdzie do wiadomości karconych? Najwyżej zapomocą usłużnej agencji nacjonalistycznej rozszerzy swe poglądy — tak im obojętne — na socjalistów w tych kołach, gdzie i bez „Kurjera" mają o nich najgorsze wyobrażenie. To jednak nie przeszkadza, że socjaliści niemieccy mają się jako partja dobrze a nawet rozwijają się.

Na dobrej drodze

Niecałe trzy tygodni rząd robotniczy jest w Anglji u steru, a sprawa rozbrojenia — przynajmniej morskiego — zrobiła większe postępy aniżeli w ciągu 5-letnich rządów konserwatystów. Powiada się, że jeżeli dwoje — w tym wypadku dwóch — chce naraz, to skończony ambaras. Istotnie zeszli się dwaj ludzie, każdy inny w swoim rodzaju, ale obaj przejęci silną wolą zapisania się w historji jako najwięksi dobroczyńcy ludzkości, mianowicie premjer MacDonald i ambasador Dawes.

Przeszłość MacDonalda, szczególnie, krótki, bo tylko 1-o letni etap pierwszych jego rządów 1923-24, wskazuje, że postawił sobie za cel życia ugruntować pokój na najsilniejszej, jaka tylko może istnieć podstawie, bo na porozumieniu między narodami. Jego dzieło: protokół genewski z września 1924 zostało przez rząd konserwatywny zniszczone, obecnie jednak pozycja jego jest daleko silniejszą i wszystko przemawia za tem, że utrzyma się dłużej niż za pierwszym razem tj. będzie miał czas do przeprowadzenia i umocnienia swych zamierzeń.

Drugi partner ambasador Dawes, mimo że nosi tytuł generała, niema w rzeczywistości nic z wojskowością wspólnego. Z zawodu bankier, zorganizował on w latach 1917-18 zaopatrywanie wojsk amerykańskich walczących w Europie tak świetnie, że amerykańskim zwyczajem otrzymał tytuł generała. Jeszcze więcej zasłynął on jako przewodniczący komisji międzynarodowej, która w 1925 r. poraz pierwszy uregulowała problem reparacyjny, uregulowanie od niego nazwano planem Dawesa. W ostatniem czteroleciu Dawes jako wiceprezydent (obok Coolidgea) Stanów Zjednoczonych, pełniąc funkcję przewodniczącego Senatu, nie miał okazji do publicznych wystąpień i dopiero powołanie go na wybitne stanowisko ambasadora w Londynie daje mu możność aktywnego udziału w wielkiej polityce.

Dzieło przez niego prowadzone, nawiązujące do zerwanej przed dwoma laty z winy Anglji konferencji rozbrojeniowej w Genewie, wychodzi z inicjatywy i ma poparcie tak potężnego i tak miarodajnego czynnika jakim jest prezydent Stanów Hoover. Już z jego mów kandydackich w lecie ub. r. wynikało, że zamierza on być prezydentem pokojowym, gdyż sam jako wybitny i zasłużony działacz w czasie wojny i w pierwszych latach po niej, widział taki ogrom nędzy z wojny wynikły, że postanowił uniemożliwić ją w przyszłości. Pod tym względem wyszedł on — choć z innych pobudek — z tegosamego założenia, co MacDonald, który za swe sprzeciwianie się wojnie znosił osobiste cierpienia. Gdy takie dwie siły się zejdą, nie mogą dla nich istnieć trudności i dlatego uważamy, że sprawa jest na dobrej drodze.

A droga to ciężka i daleka. Tyle przeciwieństw i przesądów, tyle chęci zysku jest do zwalczenia, że osiągnięcie celu nie będzie łatwem. Przeciwieństwa i przesądy wychodzą ze sfer wojskowych, które mimo doświadczeń w ostatniej wojnie ciągle wierzą, że najwięcej i największych okrętów z najsilniejszemi pancerzami i armatami daje najlepsze gwarancje zwycięstwa. Prze do zbrojeń potężna klika kapitalistów międzynarodowych, którzy w fabryki broni i w doki okrętowe włożyli olbrzymie kapitały — w razie bodaj ograniczenia zbrojeń narażone na straty, a conajmniej na kiepskie oprocentowanie. To przeszkody trzeba będzie zwalczać, trzeba też będzie przekonywać państwa mniej pochopne do wyrzeczenia się wielkich flot, że nie jest ich interesem największą część pracy swych ludów wkładać w budowę okrętów, które po paru latach stają się starem żelazem.

Narody są skromne i nie wymagają odrazu zbyt wielkich rzeczy. Byleby początek był zrobiony, reszta pod ich naporem sama przyjdzie. Świat z wdzięcznością przyjmie narazie początek jako dowód dobrej woli, a my socjaliści będziemy dumni, że jednemu z naszych świat zawdzięcza ten nawrót do rozumu. Wybory angielskie — jak tylekrotnie pisaliśmy — wywołają przewrót nietylko w wewnętrznych stosunkach Anglji, ale wywrą potężny wpływ na losy całej ludzkości.

* * *

Waszyngton, 21 czerwca (PAT). Porozumienie osiągnięte między MacDonaldem a ambasadorem Dawesem w sprawie zbrojeń morskich schodzi na plan drugi wobec przewidzianej **wizyty premjera brytyjskiego w Waszyngtonie**, gdzie omówić ma on tę kwestję z prezydentem Hooverem. Koła dobrze poinformowane uważają tę wizytę za **rzecz pewną**.

Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI TUR KORZYSTAĆ POWINNI WSZYSCY ZORGANIZOWANI TOWARZYSZE!

Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców

W dniach 15 i 16 bm. odbył się w Warszawie XVII zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, na który przybyło 416 pełnomocników, reprezentujących 236 spółdzielni i 94 przedstawicieli organizacyj pokrewnych, oraz instytucyj państwowych i samorządowych, w charakterze gości.

O godz. 9 rano rozpoczęły się w sali Towarzystwa Hygienicznego obrady zjazdu. Zagaił je dotychczasowy prezes Rady Nadzorczej tow. Br. Siwik w krótkich słowach 10-letni dorobek spółdzielczości spożywców w Polsce.

Po przemówieniach powitalnych Zjazd ukonstytuował się, obierając przewodniczącym tow. Siwika, wiceprzewodniczącym tow. Jana Kwapińskiego i W. Wojewódzkiego.

Dyrektorzy ZSS, Marjan Rapacki, Jan Żerkowski i Józef Jasiński złożyli sprawozdanie stwierdzające, iż związek zrzesza na d. 31 grudnia 1928 roku 894 spółdzielnie, obejmujące około pół miljona członków (rodzin) czyli zgórą 1 i pół miljona konsumentów. Obrót towarowy w 1928 r. wyniósł zgórą 90 milj. zł., co w stosunku do 1927 r. stanowi około 13% wzrostu. Wzrost tegoż obrotu w r. 1927 w stosunku do 1926 wynosił 33%. Zjawisko procentowego zmniejszenia się tempa wzrostu obrotów w okresie sprawozdawczym ma swe źródło w ogólnem osłabieniu konjunktury gospodarczej, a w szczególności w poważnych trudnościach na rynku pieniężnym.

Związek jako największy konsument w kraju dostarczył swoim członkom w r. 1928 29.848 ton cukru wartości około 30 milj. zł., co stanowi 6'56% ogólnej konsumcji kraju, wyrobów tytoniowych za 14 milj. zł., mąki, zboża i artykułów mącznych 19 tys. ton wartości 11 i pół milj. z., soli 27 tys. ton wartości 6 i pół milj. zł., co stanowi blisko 8% ogólnej konsumcji kraju itd. aż do najdrobniejszych artykułów gospodarstwa domowego. — Produkcja własna wykazuje stały rozwój, której wartość 270.000 zł. w r. 1921 wzrosła do 2 milj. zł. w r. 1928. Mydło, pasta do obuwia, zaprawa do podłóg, gilzy, torby, cukry, oliwa, produkowane przez Związek, zdobywają sobie coraz to większe zaufanie wśród konsumentów.

Poza centralą w Warszawie Związek posiada 28 oddziałów handlowych, rozmieszczonych w większych ośrodkach kraju, zakłady wytwórcze w Kielcach, Radomsku i we Włocławku, ajentury handlowe: w Londynie, Gdańsku i Łodzi. Wartość posiadanych nieruchomości według cen rynkowych przekracza 7 milj. zł. Bilans Związku zamyka się sumą 26,711.967 zł. przy czystej nadwyżce zł. 398.401, z której na dywidendę dla członków przypada 268 tys. 80 zł.

Poza działalnością gospodarczą Związek prowadzi działalność lustracyjno-instruktorską, społeczno-wychowawczą, oraz ubezpieczeniową, ostatniemi zaś czasy przy Wydziale Ubezpieczeń zorganizowany został dział kas oszczędnościowych. Przy wydziale lustracyjnym istnieją instruktorjaty: mieszkaniowy i piekarniany, których działalność wyraża się, jeśli idzie o społeczne budownictwo, cyfrą zgórą 25 milj. zł. i około 12.000 izb mieszkalnych. Instruktorjat piekarniany zorganizował i uruchomił 17 piekarń mechanicznych, kosztem 3 milj. zł., o dziennej zdolności produkcyjnej przeszło 150.000 kg. pieczywa. Wszystkie spółdzielnie związkowe zostały w okresie sprawozdawczym zrewidowane przez lustratorów Związku.

Odczytano następnie protokół z przeprowadzonej rewizji przez przewodniczącego Państwowej Rady Spółdzielczej p. Janusza Kwiecińskiego, który w reasumpcji podkreślił znaczenie gospodarcze Związku dla państwa oraz wysoko postawioną organizację Związku.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierał głos szereg pełnomocników, poczem wszystkie sprawozdania zostały zatwierdzone jednomyślnie.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej, w wyniku których Rada Nadzorcza przedstawia się obecnie jak następuje: Andrzejewski Karol z Sandomierza, tow. **dr. Bobrowski Emil** z Krakowa, Chojnacki Wacław z Częstochowy, tow. **Chrystowski Michał** ze Lwowa, poseł Hadej Paweł (Wyzwolenie) z Garwolina. Godecki Stanisław ze Zduńskiej Woli, Gdyk Ludwik z Warszawy, tow. **Kluczka Teodor** z Krakowa, tow. **Kwapiński Jan** z Warszawy, tow. **Kuryłowicz Adam z Warszawy**, Malski Władysław z Lidy, Monastyrski Edmund z Lubartowa, Muszkat Zdzisław z Warszawy, Olejniczak Stanisław z Pabianic, Ostrowski Aleksander z Lubartowa, Roguszczak Franciszek z Katowic, tow. **Rutkiewicz Jan** z Warszawy, tow. **Sikorski Wincenty** z Warszawy, Wojewódzki Wacław z Łodzi, Wolf Stanisław z Czeladzi, Ziętalski Antoni z Łodzi.

W drugim dniu Zjazdu obrady zagaił wiceprzewodniczący ob. Wojewódzki witając obecnego na sali pioniera ruchu spółdzielczego, b. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. **Stanisława Wojciechowskiego.**

Dyr. **Jan Żerkowski** wygłosił referat na temat: **„Aktualne zagadnienia spółdzielczości spożywców".**

Referent dał szereg ciekawych cyfr o sytuacji gospodarczej kraju z punktu widzenia interesów konsumentów oraz horoskopy na najbliższą przyszłość dla spółdzielni spożywców wobec coraz to silniej zarysowującego się kryzysu gospodarczego w kraju i stale panujących trudności na rynku pieniężnym. Z analizy bilansów spółdzielni związkowych referent wnioskuje, iż spółdzielnie spożywców zdołały do chwili obecnej wzmocnić się od tego stopnia, że ruchowi spółdzielczemu nie grozi specjalne niebezpieczeństwo. Następnie zatrzymuje się nad 3 zasadniczemi problemami, a mianowicie: akcji w kierunku zdobywania nowych mas spożywców dla ruchu spółdzielczego, sytuacji kredytowej w spółdzielniach, jej uzdrowienia i wzmocnienia, oraz wychowania nowych kadr pracowników.

W dyskusji szereg mówców podkreślało **konieczność nawiązania szerszego kontaktu z masami robotniczemi i włościańskiemi**, a odpowiednie rezolucje zostały przez zjazd przyjęte.

Dyr. **Józef Jasiński** wygłosił referat na temat: **„Stosunek spółdzielczości spożywców do spółdzielczości rolniczej".** Referent zgłosił szereg tez, zmierzających do unormowania stosunków spółdzielni spożywców, i spółdzielni wytwórców rolników, podkreślając, że zadaniem obu tych grup jest zmniejszenie kosztów pośrednictwa między spożywcą a wytwórcą, a tem samem podniesienie stopy życiowej szerokich warstw miast i wsi.

Po zamknięciu obrad odbyło się konstytuujące posiedzenie Rady Nadzorczej w nowym składzie, która ukonstytuowała się jak następuje: przewodniczący tow. **dr. Emil Bobrowski**, I wiceprzewodn. tow. **poseł Jan Kwapiński**, II wiceprzewodniczący ob. W. Wojewódzki, sekretarz ob. St. Godecki, zastępca sekretarza tow. Jan **Rutkiewicz.**

Powołanie na stanowisko prezesa Rady Nadzorczej ZSS naszego tow. dr. Bobrowskiego, prezesa Rady Nadzorczej „Proletarjatu", jest z pewnością zaszczytne dla Krakowa, ale też nakłada pewne obowiązki. Czy Kraków zdoła w ciągu nadchodzącego roku zaprzodować spółdzielczości polskiej tak, jakby powinien?

Czas pokaże, ale zaszczytne to odznaczenie winno być dla każdego uświadomionego robotnika i inteligenta bodźcem do wyścigu w jaknajsilniejszem popieraniu „Proletarjatu". Ten rekord napewno nie będzie szkodliwym.

Fałszowane oblicze emigracji

UKRYCIE EKSPONATÓW SEKCYJ POLSKICH GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ W POZNANIU

W paryskiem **„Prawie Ludu"** organie robotników polskich pracujących we Francji i zrzeszonych w Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) znajdujemy następujący artykuł tow. **Jesionowskiego**, omawiający skandaliczną sprawę ukrycia dorobku polskiej emigracji robotniczej we Francji na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Na Powszechnej wystawie Krajowej wybudowano specjalny pawilon dla emigracji. W pawilonie tym wychodźtwu polskiemu ze wszystkich krajów pozostawiono miejsce dla zobrazowania życia społecznego.

W roku ubiegłym placówki polskie we Francji zwołały narady z poszczególnemi organizacjami społecznemi celem porozumienia się dla zapewnienia emigracji polskiej we Francji przedstawicielstwa takiego, na jakie zasługuje.

Pomimo tego, że w naradach tych pominięto całość Sekcyj Polskich, najliczniejszej organizacji polskiej we Francji, postanowiliśmy jednak wysłać nasze eksponaty na wystawę, sądząc, że nie powinno nas braknąć, kiedy chodzi o prawdziwe przedstawienie życia robotników we Francji. Uważaliśmy, że każdy zwiedzający wystawę winien dowiedzieć się, w jakich organizacjach większość robotników polskich się jednoczy i gdzie znajduje największą obronę.

Zostały złożone liczne eksponaty naszych Sekcyj, sprawozdania z działalności i rozwoju organizacji. Byliśmy pewni, że wszystko to znaleźć się na wystawie może i powinno.

Tymczasem, towarzysze, dowiedzcie się, **że z wysłanych eksponatów naszych Sekcyj, jak również TUR nie wystawiono ani jednego.** Zniknęły w powietrzu, jak kamfora. Ku największemu oburzeniu, stwierdziłem to naocznie.

Jest szeroko reprezentowany Związek robotników polskich z wyolbrzymioną ilością podanych członków, bo aż 15 tysięcy. Wiecie, towarzysze, ilu w rzeczywistości ZRP posiada członków (nawet oficjalna statystyka ZRP bardzo naciągnięta wykazuje cyfrę o wiele, wiele niższą). ZRP przedstawiony jest jako jedyna organizacja we Francji, skupiająca większość robotników polskich, inne organizacje nie istnieją.

Z pism poza „Siłą" widnieje tylko „Narodowiec". Te dwa pisma uzyskały dostęp na Wystawę. Każdy zwiedzający Wystawę, nie znający stosunków we Francji, będzie przekonany, że tylko to istnieje we Francji: „Narodowiec", „Siła" i ZRP. Poza tem jest kilkanaście fotografij „Sokolstwa" i stowarzyszeń kościelnych.

Najsilniejsza organizacja we Francji: Sekcje nasze zostały uznane za niegodne przedstawicielstwa na Wystawie. Świadomej części polskiego robotniczego wychodźtwa we Francji zostało rzucone wyzwanie. Przez kogo? Nie wiem!

Wiem o tem, że p. radca emigracyjny w Paryżu nie wie o tem, co się stało, i że zrobiono to wbrew jego woli, ale **pragniemy wiedzieć, kto działał w tym kierunku, aby ukryć istnienie polskiej organizacji proletarjackiej we Francji.**

Na zapytanie moje, dlaczego nasze eksponaty nie zostały wystawione, odpowiedziano mi, że kierowano się względami „artystycznemi" (?).

Towarzysze, eksponaty ZRP, towarzystw kościelnych — przedstawiają „wartość artystyczną", a organizacja robotnicza, Sekcje nasze, artystyczności tej nie posiadają!

W ten sposób na wystawie jest reprezentowana emigracja polska we Francji. **Nazywam to skandalem, bo sfałszowano świadomie oblicze wychodźtwa.** Nie można powiedzieć, że organizatorzy nie znali lub nie posiadali informacyj. Wszystko było zrobione i wysłane, ale uznano nas, robotników, za niegodnych zajęcia miejsca wśród innych.

Reakcja zwyciężyła, rzucono nam rękawicę do walki, stwierdzając raz jeszcze, że czy to w kraju, czy na emigracji, klasa robotnicza jest dobra do wyzysku, a poza tem nie ma prawa do niczego. Nie my pogłębiamy przepaść, lecz stwierdzamy, że czyni to obóz nam wrogi. Organizatorom wystawy zależało na tem, aby klasowa organizacja robotnicza została w ukryciu, by nikt o niej się nie dowiedział. Próżne marzenie! **Pomimo wszelkich przeszkód i trudności, bracia nasi w Polsce dowiedzą się jednak o istnieniu syndykalistycznej organizacji we Francji.**

Raz jeszcze stwierdzamy słuszność naszego stanowiska, zajętego wobec zjazdu emigracyjnego. — stwierdzamy, że pomiędzy klasą robotniczą a przeciwnikami dążeń pracujących jest przepaść, i że we wszelkich sprawach tu na emigracji możemy jeno liczyć na miejscowych robotników, naszych braci w niedoli, i na naszych braci, robotników klasowo zorganizowanych w kraju.

S. Jesionowski.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 30—35 groszy, mleko niezbier. 1 litr 40—45 gr., mleko kwaśne 1 litr 35—40 gr., śmietanka słodka 1 litr 55—60 gr., śmietana kwaśna 1 kg. 1'60—2 zł., masło zwycz. 1 kg. 5—5'20 zł., ser krowi 1 kg. 1'30—1'40 zł., jaja kopa 9'40—10 zł., jaja sztuka 16—17 gr., kura szt. 5—10 zł., kurczęta para 4—8 zł., gęsi młode szt. 8—12 zł., czereśnie 1 kg. 3—4 zł., truskawki 1 kg. 2—2'60 zł., agrest 1 kg. 1—1'40 zł., agrest 1 litr 60—80 groszy, poziomki 1 litr 2'40—2'80 zł., poziomki ogrodowe 1 litr 3—3'60 zł., borówki 1 litr 1'20—1'40 zł., ziemniaki nowe 1 kg. 1'50—2 zł., ziemniaki stare 10—11 groszy, buraki ćwikł. 1 kg. 14—15 gr., marchew 1 kg. 50—60 gr., cebula 1 kg. 70—80 gr., sałata główka 2—5 gr., pomidory 1 kg. 8—9 zł., karp żywy 1 kg. 9'50 zł., szczupak 1 kg. 8—9 zł., węgorz 1 kg. 5 zł., sandacz 1 kg. 8 zł., świnki 1 kg 6—8 zł., lin 1 kg. 6 zł., łosoś 1 kg. 12—13 zł., sum 1 kg. 2'50—3 zł., okoń 1 kg. 3—4 zł.

Wiadomości polityczne

WIELKA EUROPEJSKA KONFERENCJA POKOJOWA

Prasa berlińska z wielkiem zainteresowaniem komentuje wiadomość „Matina" o mającej być zwołaną z początkiem następnego roku z inicjatywy premjera MacDonalda wielkiej europejskiej konferencji, której porządek dzienny miałby obejmować przedewszystkiem **kwestje bezpieczeństwa, rozbrojenia i współpracy gospodarczej.** Na sesji jesiennej Ligi narodów mają być powzięte kroki celem przygotowania tej konferencji, w której miałaby odegrać główną rolę sprawa stosunku państw europejskich do Rosji sowieckiej.

TARCIA W KOALICJI NIEMIECKIEJ

Zgłoszony przez niemiecką partję ludową wniosek o reformę ubezpieczeń od bezrobocia wywołał **poważne tarcia w łonie koalicji rządowej.** Centrum zwróciło się do kanclerza z listem, w którym nazywa wystąpienie niemieckiej partji ludowej **niedotrzymaniem zobowiązań politycznych,** ustalonych przy tworzeniu obecnego gabinetu a przewidujących, że żadne stronnictwo nie będzie zgłaszało wniosków nieuzgodnionych z pozostałemi stronnictwami koalicyjnemi. Poza kwestją ubezpieczeń społecznych drugim punktem nowych tarć stała się kwestja monopolu zbożowego. Za wprowadzeniem monopolu wypowiadają się poza czynnikami agrarnemi prawicowemi, reprezentowanemi przez partję nacjonalistyczną, **jedynie tylko socjaliści.** Z łona koalicji rządowej natomiast zarówno demokraci, jak niemiecka partja ludowa a nawet centrum są przeciwnikami monopolu.

TROCKI POŚREDNICZY MIĘDZY MOSKWĄ A LONDYNEM

Korespondent londyński „Vossische Ztg." donosi, że we wstępnych, nieoficjalnych rokowaniach pomiędzy Moskwą a Londynem o podjęcie stosunków dyplomatycznych sowiecko - angielskich zaczyna **odgrywać wybitną rolę Trocki** i że jeden z przedstawicieli komisarjatu spraw zagranicznych miał ostatnio odwiedzić Trockiego w Konstantynopolu i zasięgać jego rady co do taktyki, jaką powinny zastosować czynniki sowieckie w stosunku do Anglji przy tych rokowaniach. Korespondent „Vossische Ztg." twierdzi, że wyjazd sekretarza osobistego Trockiego do Anglji, który oficjalnie miał na celu sprawę wizy wjazdowej dla Trockiego, miał pozostawać w istocie rzeczy w związku z ową **rolą pośredniczącą Trockiego** i miał na celu wysondowanie, czy rząd angielski nie **zgodziłby się przyjąć Trockiego, jako nadzwyczajnego posła sowieckiego,** któryby początkowo w nieobowiązujących konferencjach dyskutował nad sprawą nawiązania stosunków dyplomatycznych.

POWRÓT MACDONALDA DO LONDYNU

Premjer MacDonald powrócił we czwartek z Lossiemouth. Drogę z Lossiemouth do Londynu odbył premjer na samolocie. Pierwszy to raz w Anglji szef rządu odbywa podróż samolotem. MacDonald oświadczył, że miał bardzo przyjemną podróż. Uważa on, że komunikacja lotnicza jest idealnym środkiem pokonywania wielkich przestrzeni.

Z życia robotniczego

—o—

STRAJK W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM W KRAKOWIE I OKOLICY

W piątek 21 bm. wybuchł w Krakowie i okolicy strajk w przemyśle ceramicznym. Punktualnie o godzinie 9 rano stanęły wszystkie cegielnie w Krakowie i okolicy. Na wiadomość o wybuchu strajku w Krakowie stanęła także o godzinie 1 w południe cegielnia w Wieliczce.

Strajk, którego wybuch przewidywaliśmy od kilku dni, jest wynikiem **niesłychanie ostrego uporu przedsiębiorców ceramicznych,** którzy nie tylko że nie chcą słyszeć o **regulacji** płac robotników przemysłu ceramicznego, ale nawet nie chcą się zgodzić na **ustalenie** tych płac, zostawiając sobie wolną rękę w bezgranicznym wyzysku!

W piątek przedpołudniem odbyło się masowe zgromadzenie strajkujących w Domu Robotniczym w Podgórzu. Na zgromadzeniu robotnicy postanowili wytrwać w walce aż do zwycięskiego końca.

Zaznaczyć należy, że dziś w sobotę 22 bm. mija tydzień od wybuchu strajku w wapienniku firmy Liban i Ehrenpreis w Podgórzu. Robotnicy trwają solidarnie w walce i nie dadzą się złamać przedsiębiorcy namowami i obietnicami.

O podłożu strajku i warunkach pracy robotników ceramicznych napiszemy obszerniej w jutrzejszym „Naprzodzie".

II ZJAZD CENTR. ZWIĄZKU ROB. PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

W dniach 29 i 30 czerwca odbędzie się w Krakowie w Domu Górników przy alei Krasińskiego 16 II Zjazd delegatów oddziałów centralnego związku robotników przemysłu chemicznego. Na Zjazd przybędzie przedstawiciel Międzynarodówki Związków robotników fabrycznych w Amsterdamie tow. Julusz Weiss, przewodniczący austrjackiego Zw. robotników przemysłu chemicznego w Wiedniu. Na podanie Związku o przyznanie zniżki kolejowej dla delegatów na Zjazd ministerstwo komunikacji **odpowiedziało odmownie,** zaznaczając, iż „z powodów ruchowo-technicznych" nie przyznaje zniżki. **Zaznaczyć należy, że wszystkie najbardziej prawicowe rządy, nawet rząd chjeno-piasta,** zawsze przyznawał na zjazdy Związków zniżki kolejowe. **Rząd obecny** przyznał zniżkę na IV Kongres Związków zawodowych, ale kiedy Kongres zajął zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec rządu, wówczas zaostrzono kurs przeciw Związkom zawodowym.

KRONIKA

Kraków, 22 czerwca.

Program uroczystości sprowadzenia zwłok gen. Bema

W Krakowie rozpoczną się uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok gen. Bema w piątek 28 bm. o godz. 9 uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim w Krakowie za śp. bohaterskich żołnierzy z okresu walk o niepodległość Polski i Węgier pod rozkazami gen. Bema.

W sobotę 29 bm. o godz. 7'30: przyjazd pociągu z Czechosłowacji na dworzec w Dziedzicach. Baterja 21 pap. oddaje salwę powitalną — 21 strzałów — kompanja honorowa 3 psp. oddaje honory wojskowe, orkiestra 3 psp. odegra hymny polski, węgierski i turecki. Zwłoki wita dowódca OK V imieniem ministra spraw wojskowych. Obecni: wojewoda śląski, ścisły sztab dowódcy OK V, władze administracyjne i samorządowe z okolicznych miejscowości, chóry, delegacje, wieńce. (Zastępcy Komitetu krakowskiego podają przybyłym delegacjom zagranicznym adresy kwater przygotowanych w Krakowie).

O godz. 8: **odjazd pociągu ze zwłokami do Krakowa.** W Oświęcimiu i Trzebini zatrzyma się pociąg po 3 minuty, w Krzeszowicach zwolni biegu. Witanie zwłok na tych stacjach przez ludność cywilną i delegacje miejscowe, oraz składanie wieńców. Pociąg do Krakowa eskortują lotnicy 2 p. lotniczego.

O godz. 10 nastąpi

PRZYBYCIE ZWŁOK NA DWORZEC GŁÓWNY W KRAKOWIE.

21 strzałów armatnich — zniesienie zwłok przez salon recepcyjny i złożenie na lawecie działa. Powitanie zwłok przez insp. armji gen. dyw. Romera — orkiestra odegra 3 hymny (jak w Dziedzicach).

UROCZYSTY POCHÓD ORGANIZACYJ,

związków i zrzeszeń ulicami Lubicz i Basztową. Przed Barbakanem imieniem miasta przywitanie zwłok przez prezydenta miasta (chóry). **Pochód idzie dalej ulicami Florjańską, Rynkiem, Grodzką.** Na placu Bernardyńskim zdjęcie trumny z lawety i **wyniesienie jej na dziedziniec arkadowy Wawelu.** Złożenie hołdu przez młodzież, związki, organizacje, PW i wojsko na dziedzińcu arkadowym w formie defilady przed zwłokami i składanie wieńców.

Od godz. 14 do zmroku:

ODDAWANIE HOŁDU PRZEZ PUBLICZNOŚĆ.

O godz. 14 odbędzie się śniadanie w Starym Teatrze, wydane przez ministra spraw wojskowych. O godz. 16: Zwiedzanie zabytków Krakowa przez gości i delegacje zagraniczne. O godz. 19'30: Przedstawienie w Teatrze miejskim. O godzinie 22: Raut w Ratuszu, wydany przez Prezydjum miasta.

W niedzielę 30 bm. o godz. 7'30: Zbiórka władz i delegacyj na dziedzińcu arkadowym na Wawelu.

O godz. 7'45: **Zniesienie trumny na lawetę przez wejście od ulicy Podzamcze.**

O godz. 8: **Odprowadzenie zwłok przez delegacje i wojsko na dworzec główny ulicami: Podzamcze, Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztową, Lubicz.**

O godz. 8'45: Złożenie trumny z lawety do pociągu, oddanie honorów wojskowych — orkiestra, chór.

O godz. 9: Odjazd pociągu do Tarnowa — 21 strzałów armatnich. Pociąg eskortują lotnicy. Pociąg zatrzymuje się przez 3 minuty w Bochni. Witanie zwłok przez ludność i delegacje, oraz złożenie wieńców.

* * *

Aleppo, 21 czerwca (PAT). Dnia 20 bm. odbyła się w sposób uroczysty ekshumacja zwłok gen. Bema. Obecni byli reprezentanci władz francuskich z przedstawicielem wysokiego komisarza p. Valym na czele, konsulowie polski, francuski, węgierski, turecki i belgijski, wicekonsul holenderski, urzędowy lekarz francuski, kolonja polska, historyczny świadek Ali Riza bej, dywizjon spahisów marokańskich, batalion piechoty policji i tłumy Arabów. Na głębokości dwóch metrów w skalnem wyżłobieniu znaleziono doskonale zachowany szkielet gen. Bema z charakterystyczną czaszką i śladem uszkodzenia prawej nogi po otrzymanej ranie. Podczas uroczystości orkiestra wykonała hymny polski i francuski, a wojsko oddało honory. Przemówienia wygłosili prokurator Regismanset i konsul Zbyszewski. Przemówienia przetłómaczone zostały na język arabski. Następnie przedstawiciel rodziny maj. Bem de Cosban włożył pod głowę generała woreczek z ziemią. Trumnę owiniętą sztandarem polskim niosła z cmentarza delegacja polska, reprezentant wysokiego komisarza, konsul polski, przedstawiciele kolonji polskiej w Aleppo, a następnie spahisi. Olbrzymi pochód skierował się do szpitala wojskowego, gdzie złożono trumnę z honorami wojskowemi. Uroczystość wywarła w mieście wielkie wrażenie.

—ooo—

WYSTAWA DRUKÓW I KSIĄŻEK BIBLJOFILSKICH. Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie oraz Koło Związku Bibljotekarzy zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy druków i książek, ofiarowanych uczestnikom IV zjazdu bibljofilów polskich w Poznaniu. Wystawa obejmuje okazy sztuki drukarskiej z darów osób prywatnych, instytucyj i oficyn, przyczem daje przegląd wysiłków kulturalnych, artystycznych i naukowych, ruchu bibljofilskiego, opartego na inicjatywie zrzeszeń bibljofilów i bibljotekarzy. Otwarcie wystawy nastąpi jutro w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w Muzeum Przemysłowem (ul. Smoleńska 9). Wystawa trwać będzie do 6 lipca.

WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI. Obecnie trwająca wystawa w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, spotkała się, jak było do przewidzenia, z dużem uznaniem. Frekwencja w Pałacu Sztuki, zwłaszcza w niedzielę i święta jest bardzo wielka a ruch sprzedażny wzmaga się z dnia na dzień. Dotąd w ciągu pierwszych sześciu dni zwiedziło wystawę przeszło trzy tysiące osób. Zaczął się również ruch wycieczkowy w Krakowie i uczestnicy tych wycieczek pilnie przychodzą na wystawę. Dla zbiorowych wycieczek dyrekcja Towarzystwa udziela specjalnych zniżek.

PRZYJAZD WYCIECZKI KUPCÓW GRECKICH DO KRAKOWA. Bawiąca obecnie w Warszawie wycieczka kupców, przemysłowców i finansistów greckich, prowadzona przez dyrektora Izby polsko-greckiej w Atenach p. Aleksandra Śliwińskiego, przyjeżdża do Krakowa w niedzielę rano. Przyjęciem wycieczki w Krakowie zajmuje się honorowy konsul grecki dr. Bednarski. Komitet przyjęcia wycieczek, Izba handlowa i przemysłowa, Związek przemysłowców oraz Związek turystyczny. Goście zabawią w Krakowie 2 dni, przyczem zwiedzą zabytki miasta, kopalnię soli w Wieliczce, a na cześć gości odbędzie się w poniedziałek bankiet w Grand-hotelu.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY LICEUM KRZEMIENIECKIEGO W KRAKOWIE. W dniu 24 czerwca br. przyjeżdża do Krakowa wycieczka Koła Krajoznawczego i Liceum z Krzemieńca w liczbie 135 osób. Wycieczka zabawi w Krakowie 3 dni i będzie przyjmowana przez krakowską młodzież krajoznawczą, która urządza dla wspólnego zapoznania się wieczornicę. Z Krakowa wyjeżdża wycieczka na III Zjazd kół krajoznawczych młodzieży szkolnej do Poznania, który odbędzie się od 29 czerwca do 2 lipca.

W SPRAWIE PRZYJĘCIA WYCIECZKI UNJI POLSKIEJ Z AMERYKI W KRAKOWIE. Komitet opieki nad wycieczkami przybywającemi do Krakowa komunikuje na skutek artykułu ogłoszonego w „Głosie Narodu" z 24 czerwca Nr. 161, że o przyjeździe tej wycieczki do Krakowa nie był zupełnie zawiadomiony, tem samem przyjęciem tej wycieczki wcale się nie zajmował.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODÓW. Kierowca autodorożki Nr. 6213 Franciszek Latakiewicz jadąc ul. Długą za autem osobowem Nr. 95479 najechał z tyłu na wymienione auto w chwili kiedy auto to zostało zatrzymane, przyczem uszkodzona została przy auto-dorożce chłodnica, latarnia i rozbita przednia szyba. Szkoda wynosi około 500 zł.

PROLONGATA KART ROWEROWYCH. Magistrat krakowski przypomina ostateczny termin przedłużenia ważności kart rowerowych na rok 1929 upływa z dniem 3 lipca br. Wzywa się przeto właścicieli rowerów, którzy tego dotychczas nie uczynili, aby w pozostałym terminie postarali się o sprolongowanie kart rowerowych z tem, że winni niezastosowania się ulegną surowym karom w drodze administracyjno-karnej, a nadto nie będą dopuszczeni do jeżdżenia rowerami po ulicach miasta.

WYRZUCONE ZOSTAŁY PRZEZ WISŁĘ ZWŁOKI MĘŻCZYZNY, pod Ujściem Solnem pow. Bochnia. Na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów, oraz zeznań Walerji Krakowskiej z. w Wyżycach ustalono, że są to zwłoki Władysława Krakowskiego, brata wymienionej, który dnia 15 bm. popołudniu usiłował przejść przez Wisłę z lewego na prawy brzeg a natrafiwszy na głębię utonął.

WYPADŁA Z WOZU TRAMWAJOWEGO na ul. Sławkowskiej Helena Engel, zamieszkała przy ul. Lwowskiej 12. — Wymieniona dojeżdżając do przystanku koło ul. Basztowej wraz ze swym małym synkiem, który w czasie jazdy usiłował wyskoczyć, przytrzymując go, wypadła razem z nim z wozu. Engelowa, oraz jej synek nie doznali żadnych uszkodzeń.

KIJ MA DWA KOŃCE. Został pobity jakiemś tępem narzędziem po głowie Nowacki Teodor (lat 45) cholewkarz, zamieszkały przy ul. św. Teresy 8, przez Stefana Pawłowskiego, któremu tenże zadał dwie rany na głowie. Zajście powyższe powstało z tego powodu, że Nowacki będąc w stanie nietrzeźwym nagabywał i czynnie znieważył Pawłowskiego, który zareagował na to i pobił Nowackiego. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Nowackiego do szpitala św. Łazarza.

ZNALEZIONO ZWŁOKI MĘŻCZYZNY W STAWKU, oddalonym o 20 m. od koryta Wisły na terenie gm. Zabierzów. Opis zwłok: lat około 18, średniej budowy ciała, wzrost 160 cm. w majtkach kąpielowych, koloru szarego. Zwłoki znajdują się w stanie zupełnego rozkładu, a przypłynęły z górnego biegu Wisły, prawdopodobnie w czasie podniesionego stanu wody przed 15 maja br. Komisja sądowo-lekarska orzekła, że zwłoki przebywały w wodzie półtora do dwóch miesięcy, a śmierć nastąpiła wskutek utonięcia.

WYŁOWIENIE TOPIELCA. Jan Stanisław Radliński, lat 7, syn Franciszka z Żabna, utonął w czasie kąpieli w rzece Żabnicy. Zwłoki wymienionego wyłowiono dnia 19 bm. w rzece Nowa Brenka w Cikowie, w których ojciec Franciszek Radliński rozpoznał utopionego swego syna.

ZABÓJCA ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI. — Wczoraj zgłosił się w VI Komisarjacie policji państwowej w Krakowie Jan Głodek (lat 24) robotnik, zamieszkały w Byczynie, pow. Chrzanów i zeznał, że dnia 16 bm. w czasie bójki w Byczynie z Franciszkiem Witkiem, liczącym ponad 30 lat, robotnikiem, zadał mu uderzenie kamieniem, zabijając tegoż. Głodek po dokonaniu tego czynu ukrywał się, a obecnie postanowił zgłosić się w Komisarjacie policji państwowej. Wymienionego odstawiono do posterunku policji w Chrzanowie celem przeprowadzenia dochodzeń.

—ooo—

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PEDAGOGJUM (ul. św. Marka 34, parter) zawiadamia, że podania o przyjęcie na pierwszy rok pedagogjum przyjmować będzie do 28 bm. Do podania dołączyć należy: 1) świadectwo dojrzałości z gimnazjum; 2) świadectwo lekarskie z przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego; 3) metrykę urodzenia (chrztu); 4) curriculum vitae. W razie przerwy w studjach należy też dołączyć świadectwo moralności. — Podania o przyjęcie należy skierować wprost do dyrekcji państwowego pedagogjum w Krakowie. Studja na pedagogjum trwają dwa lata i obejmują: a) przedmioty zawodowe, t. j. filozofję, socjologję, psychologję, pedagogikę wraz z praktyką w szkole ćwiczeń, higjenę szkolną, b) przedmioty techniczne, t. j. rysunki, roboty ręczne, śpiew i wychowanie fizyczne, c) specjalizacje w obranej grupie przedmiotów naukowych (język i literatura polska, historja, matematyka, nauki przyrodnicze). Po skończeniu dwuletnich studjów otrzymują słuchacze pedagogjum dyplom, dający takie uprawnienia, jakie daje ukończenie wyższego kursu nauczycielskiego. Wpisy na pierwszy rok państwowego pedagogjum odbędą się dnia 28 czerwca od godziny 9 do 12 w południe w dyrekcji pedagogjum. Dnia 28 bm. odbędą się też wpisy **do klasy pierwszej (koedukacyjnej) szkoły ćwiczeń państwowego pedagogjum.**

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, które miało się odbyć 27 bm. w lokalu Towarzystwa, zostało przeniesione na inny termin, o czem dyrekcja Towarzystwa doniesie w dziennikach.

OPERETKA W RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Dziś w sobotę zamiast muzyki tanecznej nadana zostanie ze studja radjostacji krakowskiej melodyjna operetka R. Eyslera „Król się żeni" w wykonaniu artystów teatru miejskiego pp.: Żurawskiej, Klimaszewskiej, Klimaszewskiego i Ziembińskiego. Kierownictwo muzyczne spoczęło w rękach p. Kazimierza Meyerholda, radjofonizacji dokonała p. Lena Zelwerowiczówna. Audycja ta będzie transmitowana do Katowic.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE (ul. Radziwiłłowska 4) odbędzie we środę 26 bm. o godzinie 8'15 wieczorem zwyczajne posiedzenie naukowe z odczytem dra B. Szabunlewicza: „O prądzie wstępującym Cybulskiego w mięśniu".

WIELKI FESTYN W POŁĄCZENIU Z LOTERJĄ FANTOWĄ odbędzie się w dniu 23 bm. w Parku Krakowskim w niedzielę, staraniem krakowskiego Koła Pań TSL. Program bardzo urozmaicony. — **Loterja dla dzieci.** Każdy los wygrywa. Tańce polskie i najnowsze, wróżby, kabalarki, hyromantki. Koncert orkiestry kolejarzy Bufet we własnym zarządzie. Początek o godzinie 3 popołudniu. Wstęp 50 groszy, dla żołnierzy i dzieci 25 groszy. Los na loterję 50 groszy. Na loterję dla dzieci 25 groszy. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe na urządzanie kursów zawodowych i gospodarczych po gminach podmiejskich i miejskich.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę premjera komedji G. Dregelyego „Panna Lili i jej dwaj mężowie" z p. Łozińską w głównej roli i jej partnerami pp.: Kostecką, Niedźwiecką, Halinką Orkanówną, Kierczyńskim, Mazankiem, Neubeltem, Niewiarowiczem, w reżyserji p. Niewiarowicza. Komedja ta wchodzi na repertuar sceny polskiej poraz pierwszy na tutejszej scenie.

OPERETKA LWOWSKA PRZY ULICY RAJSKIEJ JESZCZE TYLKO JEDEN TYDZIEŃ ZABAWI W KRAKOWIE, poczem wyjeżdża do Krynicy. Dziś i w poniedziałek poraz ostatni „Lady Chic", operetka W. Kollo, z p. Korabianką w partji tytułowej. Jutro w niedzielę poraz drugi wesoła operetka tegoż kompozytora „Baron Kimmel" W niedzielę popołudniu o godzinie 4 po cenach znacznie zniżonych operetka R. Stolza „Jedna jedyna noc" z pp.: Korabianką, Rylską, Kuligowskim, Ruszkowskim i Szoslandem w głównych rolach.

—ooo—

SPORT

SEKCJA PŁYWACKA KS „JUTRZENKA" została uruchomiona w pływalni Parku Krakowskiego, gdzie prowadzi kurs nauki pływania. Członkom sekcji udziela się znacznych zniżek cen biletów wstępu. Kurs nauki pływania bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje na boisku „Jutrzenki" dr. D. Rubinstein codziennie od godziny 7—8 wieczorem.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „WISŁY". Petkiewicz, Zuber, porucznik Baran, Sawaryn, Bolewski i inni czołowi zawodnicy z całej Polski staną na starcie ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych „Wisły" w sobotę 22 o godzinie 4 popołudniu i w niedzielę 23 bm. o godzinie 9 przedpołudniem na bieżni „Wisły". Petkiewicz nadesłał zgłoszenie na 1.500 metrów (w sobotę) i na 5000 metrów (w niedzielę). Jest to pierwszy raz, że w Krakowie będzie startował zawodnik o światowej klasie. Na Olimpjadzie w Amsterdamie Petkiewicz uzyskał na dystansie 5000 metrów czwarte miejsce, porucznik Baran, rekordzista Polski w rzucie dyskiem, jest obecnie w doskonałej formie i zgłosił próbę pobicia rekordu. Inni zawodnicy mają również ustaloną markę w Krakowie, że przypomnimy tylko Sawaryna, wsławionego zwycięstwami w biegach ulicznych. Zuber reprezentował Polskę na ostatnim trójmeczu bałtyckim, a w Krakowie nie startował od mistrzostw Polski w roku 1925. Spodziewany jest przyjazd Heljasza, rekordzisty Polski w kuli, Piechockiego, najlepszego obecnie 400 metrowca, Trojanowskiego i Kostrzewskiego. Ceny mimo znacznych kosztów urządzenia zawodów bardzo niskie.

—ooo—

Z Polski

STAN ZDROWOTNY W ZAKOPANEM. Wobec kolportowanych w Krakowie i innych miastach wieści o rzekomej epidemji tyfusu w Zakopanem korespondent PATa po zasięgnięciu informacyj u miarodajnych czynników i po stwierdzeniu na miejscu faktycznego stanu rzeczy komunikuje, że z wiosną br. było rzeczywiście parę wypadków duru brzusznego. Pierwszy wypadek zaszedł 4 kwietnia na odległym o 3 i pół klm. od centrum Zakopanego przysiółku Bachledy. Ogółem w okresie do 23 maja było 17 zachorowań i to w kilku tylko bezpośrednio ze sobą sąsiadujących domostwach w tym właśnie przysiółku. Po stwierdzeniu tegoż urząd zdrowia przedsięwziął energiczną akcję i cały przysiółek poddał ścisłej kontumacji, zamykając przedewszystkiem stamtąd dostawę mleka i nabiału, oraz niedopuszczając do jakiejkolwiek komunikacji. Wszystkich chorych przewieziono do szpitala epidemicznego. Cały przysiółek poddano najgruntowniejszej dezynfekcji przez wybudowanie nowych ustępów i dołów betonowych, a wszystkich mieszkańców poddano ochronnemu szczepieniu. Ostatni wypadek zaszedł 23 maja i od tego czasu nie było już żadnych zachorowań, a dowodem zupełnego już bezpieczeństwa pod względem zdrowotności na Bachledach jest fakt zniesienia z dniem 20 bm. kontumacji. Jeżeli się zważy, że wypadki duru brzusznego zdarzają się w dużych miastach niemal codziennie, to stan zdrowotny pod tym względem w Zakopanem o wiele lepiej się przedstawia, a po wygaśnięciu zupełnie duru i przy braku innych chorób zakaźnych przedstawia się jaknajlepiej; nie budzi żadnych obaw i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla przyjezdnych.

PODWÓJNE MORDERSTWO W SAMBORZE. W domu przy ul. Felińskiego 18, popełniona została krwawa zbrodnia. Do zamieszkałego tam Jerzego Celicha przybył o godz. 7 rano Kazimierz Lis i nic nie mówiąc, dał do niego strzał rewolwerowy, raniąc go ciężko w pierś. Na odgłos strzału przybiegł 18-letni syn rannego Józef, którego zbrodniarz celnym strzałem położył trupem na miejscu. Lisa aresztowano. Odmawia on wszelkich zeznań, któreby mogły rzucić światło na motywy podwójnej zbrodni.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO PARY KOCHANKÓW. W nocy ze środy na czwartek ciszę panującą na ulicach Starego Miasta w Warszawie przerwał huk dwóch strzałów rewolwerowych, które padły w rogu ulic Starej i Mostowej. Niebawem ustalono następujące szczegóły: Na rogu stała kobieta w towarzystwie młodego mężczyzny Toczyła się rozmowa. W pewnej chwili kobieta otworzyła usta, huknął strzał rewolweru, który trzymał w ręku mężczyzna. Kobieta zatoczyła się i upadła na ziemię bez życia. Kula przeszyła czaszkę. Huknął drugi strzał — samobójczy. Zabójca i samobójca padł z przeszytą na wylot głową. — W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Samobójca zabójca okazał się 20-letni kolejarz Władysław Witkowski, poczem ustalono, że zabitą jest urzędniczka poczty głównej 25-letnia Janina Beker. Nad ranem Witkowski zmarł w szpitalu. Jak się okazuje, Witkowski zabił Bekerównę dlatego, że nie chciała wyjść za niego zamąż.

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW NA AKTORÓW FILMOWYCH W MICHALINIE. W Michalinie, pod Warszawą, dokonano napadu na trupę aktorów filmowych. Onegdaj wyjechali do Michalina, celem obejrzenia terenów do zdjęć z ramienia jednej z wytwórni warszawskich trzej pracownicy przemysłu filmowego: reżyser Bolesław Miciński, aktor filmowy Feliks Wien, oraz Stanisław Laher, operator filmowy. Filmowcy, zaopatrzeni w aparat, światłomierz, reflektor, lornetki i inne akcesorja filmowe, udali się do jednej z willi, którą wynajęli specjalnie do zdjęć, poczem udali się na poszukiwanie odpowiedniego terenu, nadającego się do zdjęć do obrazu sportowo-sensacyjnego. Po całodziennej pracy aktorzy filmowi wracali około godziny 12 w nocy na stację kolejki, aby udać się z powrotem do Warszawy. Gdy aktorzy filmowi znajdowali się w szczerem polu, w odległości 100 kroków od stacji, z pobliskiego lasu wybiegła banda opryszków w liczbie ośm osób, uzbrojonych w pałki. Aktorzy, nie posiadając przy sobie broni, próbowali bronić się laskami. Bandyci, uzbrojeni w kastety, dwoma uderzeniami w głowę powalili na ziemię Feliksa Wiena, który zalał się krwią i stracił przytomność. Ranni zostali też pp. Miciński oraz Leher. Bandyci zbiegli. Po kilku godzinach pobici i poranieni aktorzy doszli do przytomności. Straszliwie pokrwawieni dowlekli się do najbliższej willi, dokąd też wezwano miejscowego felczera. Po opatrunku odwieziono filmowców do Warszawy. Według zdania mieszkańców Michalina napadu dokonała banda stale grasująca na tem letnisku i niepokojąca ludność zwłaszcza w porze nocnej.

PROCES SIÓSTR HALAMA przeciw p. Rzepeckiej o zniesławienie w powieści, nie został we czwartek zakończony. Jeden z powołanych rzeczoznawców, znany krytyk p. Lorentowicz oświadczył, że nie zapoznał się jeszcze z treścią powieści i że potrzebuje na to 2 tygodni czasu. Sąd na ten termin rozprawę odroczył.

ZAMORDOWAŁ SWE DZIECKO, POCZEM PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO. Włodzimierz Bezpałko, lat 28, z Jagielnicy pow. Czortków, z zemsty usiłował udusić swą żonę Annę, czemu jednak przeszkodziła sąsiadka. Następnie nożem poderżnął gardło 11-miesięcznemu dziecku. Po dokonaniu tego czynu udał się na strych, gdzie sierpem poderżnął sobie gardło. W stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala w Czortkowie.

PIORUN UDERZYŁ W WYCIECZKĘ. Przed dwoma dniami w Olsztynie, odległym o 12 klm. od Częstochowy, gdzie istnieją ruiny zamku, przybyła z Rakowa pod Częstochową wycieczka szkolna, licząca około 80 uczestników. Po przybyciu do Olsztyna, gdzie dziatwa zabawiała się w różne gry, wkrótce nieboskłon pokryły chmury, rozległ się grzmot i zaczął padać ulewny deszcz. Dziatwa ze swemi przewodnikami schroniła się do pieczar, znajdujących się pod ruinami zamku. Nagle wśród oślepiającej błyskawicy i ogłuszającego huku, uderzył w ruiny zamku piorun, zsuwając się po baszcie do pieczar. Piorun kontuzjował księdza Strzeleckiego, p. Zająca i 4 uczennice. Ofiarom piorunu pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło wezwane pogotowie Kasy chorych w Częstochowie. Najciężej kontuzjowaną została Zielińska, która doznała silnego wstrząsu.

—ooo—

Z zagranicy

ZA STRACENIE JAKUBOWSKIEGO. „Voss. Ztg." i „Berliner Tageblatt" donoszą, że związek młodocianych demokratów w Niemczech zwrócił się do kierownika partji demokratycznej o wykluczenie z partji ministra meklemburskiego Hustedta, który był ministrem sprawiedliwości w Meklemburgji w czasie pierwszego procesu Jakubowskiego i który podczas ostatniego procesu został poważnie skompromitowany.

POŻAR LASÓW. „Telegraphen Union" donosi, że na Pomorzu pruskiem w lesie Ponickelskim w powiecie Rummelsburgskim wybuchł olbrzymi pożar lasów, który z powodu suszy szerzy się z wielką szybkością. Na 11.000 morgów lasu 6.000 morgów stoi w płomieniach. Akcja ratunkowa nie zdołała dotychczas powstrzymać rozszerzania się ognia. Straże ogniowe, które przybyły na miejsce, ograniczają się do zabezpieczenia włosek położonych w lesie.

PROCES O SZPIEGOSTWO KAPITANA SZTABU GENERALNEGO. Jak donoszą pisma praskie, proces kapitana Falouta rozpocznie się w połowie lipca br. Falout ma być oskarżony o przekroczenie ustawy o ochronie republiki, o nadużycie władzy urzędowej oraz o nielegalne przekroczenie granicy państwa.

NASTĘPCA FOCHA W AKADEMJI. Na miejsce opróżnione po śmierci marszałka Focha Akademja francuska wybrała w poczet swych członków marszałka Peraina.

KATASTROFA NA KOLEI NADZIEMNEJ W NOWYM JORKU. W nocy ze środy na czwartek na kolei nadziemnej w N. Jorku wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 10 zabitych i 25 ciężko rannych. Naoczni świadkowie opowiadają, że pociąg kolejki między 112 a 113 ulicą nowojorską nagle na najwyższem miejscu w powietrzu wysokiem 70 mtr. ponad ziemią stanął na t. zw. punkcie śmiertelnym, gdzie tory się skręcają. — Z niewiadomych przyczyn pociąg, składający się z 5 wagonów i przepełniony podróżnymi nie chciał posuwać się dalej. W tymsamym czasie nadjechał drugi pociąg. Mimo wszelkich prób wstrzymania pociągu nadjeżdżającego nastąpiło zderzenie tak gwałtowne, że kilka wagonów zostało rozbitych. Czwarty i piąty wagon stojącego pociągu zostały w siebie wbite. Kilka wagonów pociągu, który nadjechał, zostało rozbitych. Dziwnym sposobem nie nastąpiło wykolejenie. W przeciwnym razie pociąg wraz z podróżnymi spadłyby w przepaść. W chwili katastrofy wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar. Zapaliły się drzewne podkłady. Palące się belki zaczęły spadać na tłumy, które zgromadziły się na ulicach nowojorskich. Straże pożarne ratowały podróżnych, wołających z płomieni o pomoc, przy pomocy wysokich drabin.

OLBRZYMI WYBUCH W SZPITALU. Dzienniki londyńskie donoszą z Kantonu, iż w szpitalu tamtejszym nastąpił wybuch, który spowodował pożar. **Zginęło 100 osób, w tej liczbie około 30 chorych.** Budynek szpitalny uległ zupełnemu zniszczeniu.

Ku połączeniu się stronnictw chłopskich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 czerwca.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie klubu Stronnictwa chłopskiego pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego. W wyniku obrad uchwalono rezolucję oświadczającą się **za natychmiastowem połączeniem się stronnictw ludowych Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie w jedno stronnictwo i przekazaniem sprawy wyrównania różnic programowych kongresowi chłopskiemu.**

Dziś przedstawiciele wszystkich trzech stronnictw odbędą konferencję, celem szukania sposobu **uzgodnienia taktyki stronnictw ludowych lub ewentualnego ich połączenia.**

Rezolucja przyjęta przez Stronnictwo chłopskie brzmi: „Klub Stronnictwa chłopskiego po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Dąbskiego i po relacjach poszczególnych posłów o sytuacji na wsi uchwalił jednogłośnie:

1) przyjąć z zadowoleniem do wiadomości fakt **wspólnej konferencji delegatów trzech klubów chłopskich w celu konsolidacji ruchu chłopskiego z tem, że Stronnictwo chłopskie jest i w dalszym ciągu za natychmiastowem złączeniem wszystkich stronnictw ludowych w jedno stronnictwo chłopskie bez tracenia czasu na uzgadnianie programowe i personalne,** co należy pozostawić kongresowi chłopskiemu,

2) zaprotestować przeciw **bezwzględnym szykanom i represjom,** jakie poszczególni starostowie stosują do wieców nawet poselskich Stronnictwa chłopskiego, które to represje doprowadzają nawet **do gwałtów i krwawej masakry niewinnych chłopów,** jak to np. miało miejsce 16 bm. we wsi Rachanie, pow. Tomaszów, gdzie policja, rozpędzając na rozkaz starosty spokojny 7-tysięczny wiec chłopski, **poraniła podczas szarży bagnetami i kolbami uczestników wiecu".**

Przed lotem polskim przez Atlantyk

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 czerwca.

Z Medjolanu nadeszła dziś z zakładów Capriониego wiadomość, że szykujący się do lotu przez Atlantyk kapitanowie Kowalczyk i Klisz dziś rano na samolocie „Polonia" odbyli **ostatni 8-godzinny próbny lot** celem zmiany czterech silników na nowe o sile 1000 koni. Montaż nowych silników potrwa około 10 dni. Kapitan Klisz dziś pojechał do Wiednia celem studjowania w tamtejszem obserwatorjum warunków atmosferycznych na Atlantyku. **Lot „Polonji" ze Szkocji do Chicago nastąpi nieodwołalnie w pierwszych dniach lipca.**

TELEGRAMY

NAJBLIŻSZA RADA MINISTRÓW

Warszawa, 21 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się **w poniedziałek.** Porządek dzienny jeszcze nie jest ustalony. Podana przez jedną z agencji prasowych wiadomość o ważnych naradach nad polityką aprowizacyjną i zbożową rządu pod przewodnictwem premjera Świtalskiego **nie odpowiada prawdzie.**

UMOWY POLSKO - NIEMIECKIE

Berlin, 21 czerwca (PAT). Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj trzy umowy polsko - niemieckie, a mianowicie **umowę waloryzacyjną,** umowę **o kasach oszczędnościowych,** oraz umowę w sprawie **uregulowania stosunków prawnych niemieckich zakładów zastawniczych w Poznaniu.**

O WYWÓZ ŚWIŃ Z POLSKI DO WIEDNIA

Wiedeń, 21 czerwca (PAT). Dziś o godz. 11 przedpołudniem zebrała się komisja główna austrjackiej Rady narodowej na posiedzenie, celem omówienia planowanego rozporządzenia rządowego w sprawie uregulowania przywozu nierogacizny z Polski. Po dłuższej dyskusji otrzymał rząd większością głosów upoważnienie do wydania takiego rozporządzenia w odpowiednim czasie.

JAPONJA POPIERA ROZBROJENIE

Wiedeń, 21 czerwca (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Amerykański charge d'affaires w Japonji informuje departament stanu o rozmowie z japońskim prezydentem ministrów, który oświadczył, że **Japonja gotowa jest poprzeć każdy krok, mogący przyspieszyć rozbrojenie i zmniejszenie wydatków wojskowych.** Premjer zobowiązał się do **współpracy z Ameryką i Anglją.**

WIELKA POWÓDŹ W INDJACH

Kalkuta, 21 czerwca (PAT). Wiadomości nadchodzące z obszarów, nawiedzonych powodzią, dają obraz straszliwej klęski. Jedna z miejscowości **uległa zupełnemu zniszczeniu.** Silny prąd wody unosi ciała zabitych i stosy ruchomości. — Ogromna przestrzeń pól uprawnych stoi pod wodą, przedstawiając jakby morze wewnętrzne. Nad niesieniem pomocy ofiarom katastrofy pracują dzień i noc liczne zastępy ochotników.

NOWA WOJNA W MAROKKU

Wiedeń, 21 czerwca (PAT). „United Press" donosi z Madrytu, **że zarządzona została mobilizacja stacjonowanych w Marokku pułków hiszpańskich.** Hr. Jorama, hiszpański wysoki komisarz dla Marokka, **wstrzymał oprócz tego wszystkie urlopy wojsk marokkańskich.** Powodem tych zarządzeń **są niepokoje,** jakie wybuchły w ostatnich czasach w Marokku francuskiem.

KATASTROFA SAMOLOTU LITEWSKIEGO. We czwartek popołudniu eskadra samolotów litewskich dokonywała ewolucyj nad Kownem. Nagle jeden samolot zaczął spadać i runął na brzeg Niemna. Samolot uległ całkowitemu zniszczeniu, lotnik zabił się na miejscu, zaś towarzyszący mu obserwator zdołał wyskoczyć ze spadochronem i w ten sposób uratował się.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Kraków, 22 czerwca.

Burza w Krakowie

SKUTKI BURZY — ZALANE SUTERYNY. — Podczas wczorajszej burzy straż pożarna interwenjowała w kilku wypadkach zalania wodą suteryn, delożując mieszkańców zalanych suteryn. Na ul. Szlak, na Warszawskiem itd. z kanałów wydobywała się woda, zalewając jezdnię. Zakład czyszczenia miasta wysłał natychmist robotników, którzy oczyścili otwory kanałów, aby woda mogła w nie spływać. W czasie największego napięcia burzy tramwaje musiały stanąć. Szereg aparatów alarmowych na mieście uległo zniszczeniu skutkiem spalenia się stopek.

POŻAR OD PIORUNA. Wczoraj o godz. 6 wieczór szalała nad Krakowem szalona burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w dom Franciszka Bartyzela w Borku Fałęckim. Dom stanął w płomieniach. Wezwana straż pożarna z Borka Fałęckiego ogień ugasiła.

—ooo—

Popis straży ogniowej dla TUR

Dzielni nasi strażacy dnia 26, t. j. we środę na podwórcu koszar przy ul. Potockiego, urządzają dla TUR wspaniały popis, podczas którego pod wodzą naczelnika straży p. **Obidowicza i ogniomistrzów będzie imitowany wyjazd wszystkich plutonów do ognia, pożar, akcja ratownicza, gaszenie ognia, skoki na płótno z wysokości kilku pięter, rozpinanie olbrzymiej drabiny ratowniczej i t. d.** Podczas tego popisu **karetki pogotowia ratunkowego ustawią się na podwórcu, gdzie o znaczeniu Towarzystwa pogotowia ratunkowego będzie mówić jeden z lekarzy tej instytucji.**

Zbiórka punktualnie w środę o godz. 6'30 wieczorem przed bramą straży ogniowej przy ul. Potockiego. Datek na oświatę robotniczą 40 groszy, dzieci 20 groszy.

—ooo—

Podziękowanie Duńczyków

Z początkiem czerwca bawiła w Krakowie wycieczka dziennikarzy duńskich, złożona z ośmiu osób w towarzystwie delegata min. spraw zagranicznych. Wycieczkę podejmowało w Krakowie województwo oraz Syndykat dziennikarzy. Obecnie z ramienia delegacji duńskich dziennikarzy nadesłano na ręce wojewody Kwaśniewskiego następujące podziękowanie: „Powróciwszy do Danji z wielce przyjemnej i pouczającej podróży do waszego kraju, pospieszamy wyrazić Panu nasze głęboko odczute podziękowania za uprzejme przyjęcie i serdeczną gościnność, okazaną nam w czasie naszego pobytu w waszem mieście. Podróż po Polsce zachowamy zawsze w naszej pamięci."

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

LISTY Z KRAJU

Glinik Marjampolski, 20 czerwca.

PLEBISCYT PRZECIWALKOHOLOWY

Na skutek uchwały Rady gminnej z 23 maja odbyło się w Gliniku Marjampolskim w dniu 16 czerwca powszechne głosowanie za wprowadzeniem zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na cały obszar gminy Glinik Marjampolski.

Ze względu na silnie rozwiniętą agitację przeciw wprowadzeniu tego zakazu ze strony posiadających koncesje szynkarskie, wynik głosowania jest następujący: Uprawnionych do głosowania według ostatniej prawomocnej listy wyborczej do Sejmu było 844 osób. Oddano głosów 344 ogółem. Unieważniono przez komisję plebiscytową z powodu nieformalnego wystawienia 10 głosów. Ważnych głosów oddano 334 ogółem. Za zniesieniem wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych z napisem (tak) oddano 195 głosów. Przeciw zniesieniu wyszynku i napojów alkoholowych z napisem (nie) oddano 139 głosów. Wobec powyższego **plebiscyt wypadł na korzyść zniesienia na obszarze gminy Glinik Marjampolski wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych większością 56 głosów.**

Nadmieniamy, że powiat gorlicki według statystyki przepija rocznie około jednego miljona złotych, gmina Glinik Marjampolski jest pierwszą gminą w powiecie gorlickim, która wprowadziła zakaz sprzedaży trunków, natomiast w mieście Gorlicach na 6000 tysięcy mieszkańców jest zarejestrowanych 43 wyszynki, a gmina Glinik Marjampolski jest najbliższą sąsiednią gminą, przyczem granice miasta Gorlic ciągną się prawie wzdłuż gminy Glinika Marjampolskiego, przeto byłoby wskazanem, by nareszcie magistrat miasta Gorlic zrozumiał doniosłość wprowadzenia w gminie Glinik Marjampolski zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych i nie dopuścił, by na odcinku łączącym Glinik Marjampolski z Gorlicami nadawano nowe koncesje szynkarskie, oraz żeby nie pozwolił na przenoszenie koncesyj szynkarskich na ten odcinek.

W gminie **Senkowa**, pow. Gorlice, przygotowuje się do przeprowadzenia plebiscytu w d. 23 czerwca br. Odbędzie się tam powszechne głosowanie za wprowadzeniem zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Panna Lili i jej dwaj mężowie“ (premjera — nowość).
Niedziela popoł.: „Tamten“ (ceny zniżone) wiecz.: „Panna Lili i jej dwaj mężowie“ (nowość).
Poniedziałek: „Proces Mary Dugan“ (przeds. popularne — ceny zniżone).

OPERETKA LWOWSKA PRZY UL. RAJSKIEJ

Sobota: „Lady Chic“.
Niedziela popoł.: „Jedna jedyna noc“; wieczór: „Baron Kimmel“.
Poniedziałek: „Lady Chic“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Szampan“.
Corso: „Panika“ (Harry Peel).
Dom żołnierza: „Wesele podczas rewolucji“.
Nowości: „Miasto cudów“ (Douglas Fairbanks).
Promień: „Pat i Patachon w obliczu śmierci“.
Sztuka: „Mężczyźni przed ślubem“.
Uciecha: „Nowoczesny Casanova“.
Wanda: „Niewolnica księcia Borysa“.
Warszawa: „Nie ożenię się“.

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 22 czerwca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 12.50: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Odczyt: „O normalnem odżywianiu w czasie pracy“ — wygłosi prof. dr. E. Maydell. 17.25: Dr. Nelly Nucci: Lekcja włoskiego. 17.55: Program dla dzieci. 18.45: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 18.55: Rozmaitości. 19.15: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. Jan Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22.00: Odczyt i komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“ w Warszawie.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE SĄDU PARTYJNEGO odbędzie się w niedzielę 23 czerwca o 11 przed poł. w redakcji „Naprzodu“. Obecność wszystkich członków konieczna. **Feldman.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAWCÓW odbędzie się w poniedziałek 24 czerwca o godz. 7 wieczór.

WYCIECZKA KOŁA KRAJOZNAWCZEGO TUR do doliny Bolechowickiej zostaje odwołana.

Nowy rozkład jazdy — ważny od 15 maja 1929 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 0·55	Bielsko	3·31	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	12·45	Wiedeń	11·25	Chrzanowa	1·56
Bielska	4·10		7·28		[illegible]		[illegible]		[illegible]		22·50		18·45		5·36
Cieszyna	6·45		10·07		[illegible]		[illegible]		[illegible]		—		23·25		7·5[illegible]
Żywca	9·55		12·53		—		[illegible]		[illegible]		—		23·25		11·11
Piotrowic	14·30		17·16		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		—		15·51
Pragi	16·[illegible]0		—		—		—		—		—		—		17·45
Wiednia	17·40		20·48		[illegible]		[illegible]		—		—		—		18·50
Chrzanowa 2	P 20·05		0·19		—		—		[illegible]		[illegible]		6·40		21·26
	21·45		—		—		—		—		—		—		23·[illegible]5

Przyjazd do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·30, 15·05, 18·45, 23·19, P 1·20

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	
	0·[illegible]0	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	
	P 0·55		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]	
	4·10		[illegible]		—		—		—		—	
Katowic	P 5·[illegible]		[illegible]		—		—		—		[illegible]	
Bytomia	6·3[illegible]		[illegible]		—		—		—		[illegible]	
Poznania	6[illegible]		[illegible]		[illegible]		—		—		—	
Gdańska	10·4[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]	[illegible]
Gdyni	12·[illegible]		[illegible]		—		—		—		[illegible]	
Berlina	13·35		[illegible]		—		—		—		[illegible]	
	P 14·2[illegible]		[illegible]		—		—		—		—	
	P 17·3[illegible]		[illegible]		—		—		—		[illegible]	
	P 20·[illegible]5		[illegible]		4·31		[illegible]		[illegible]		[illegible]	
	20·20		[illegible]		—		—		—			
	P 23·00		[illegible]		6·41		—		—		1·[illegible]	

Przyjazd do Krakowa: P 6·00, [illegible], P 9·45, 10·57, P 12·15, 15·05, 16·05, 17·05, P 17·55, 18·45, 19·40, 22·38, P 1·20

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz	przyjazd	Godz	przyjazd	Godz.
	P 1·50	[illegible]	—	[illegible]	3·02	[illegible]	4·34	[illegible]	8·05	[illegible]	7·38	[illegible]	—
	P 3·[illegible]7		4·38		5·15		—		—		—		—
	P 6·3[illegible]		7·09		7·44		9·10		—		9·55		16·32
	7·4[illegible]		8·46		9·44		11·38		17·05		—		—
	11·0[illegible]		12·06		13·05		15·41		21·25		—		—
[illegible]	11·55		12·47		13·33		—		—		—		—
[illegible]	P 12·[illegible]		—		13·41		15·09		18·30		18·00		4·46
[illegible]	1) 14·2[illegible]		15·36		16·45		—		—		—		—
[illegible]	15·2[illegible]		16·34		17·32		19·44		—		—		—
[illegible]	2) 16·2[illegible]		17·39		18·40		—		—		—		—
[illegible]	P 18·15		—		19·25		20·50		0·10		—		—
	19·2[illegible]		20·25		—		—		—		—		—
	19·5[illegible]		20·55		21·48		—		—		0·20		6·20
	20·15		21·09		2[illegible]·00		23·55		5·35		—		—
	22·40		23·36		0·29		—		6·10		—		—
	23·5[illegible]		0·58		1·53		3·55		10·15		—		18·33

1) Kursuje tylko w sobotę 2) Tylko w dni robocze

Przyjazd do Krakowa: P 0·35, P 1·50, 4·28, P 5·10, P 6·05, 6·25, 7·05, 9·30, 13·40, 12·15, 16·30, P 17·02, 19·35, 21·10, [illegible] 22·30

Odjazd z Krakowa [illegible] 6·41, [illegible], 10·00, 11·40, [illegible]3·04, 1[illegible]·45, 15·10
Wieliczki 16·45, 18·20, 19·33, 20·27, 21·50 — —

Przyjazd do Krakowa: 7·25, 7·44, 9·16, 10·48, 12·28, 14·01, 16·00, 17·35, 18·25, 19·10, 20·22, 22·50

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	0·10	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	0·20		[illegible]		—
Warszawa	P 2·30		[illegible]		P 9·3[illegible]
Łódź	[illegible]		[illegible]		17·53
Częstochowa Z	P 14·20		[illegible]		P 21·16
	18·41		[illegible]		[illegible]

Przyjazd do Krakowa: P 5·35, 8·25 (z Łodzi 5·10), P 8·37, 12·15, 17·30, P 22·00

Z: Dworzec Zachodni

Kocmyrzów, Pinczów, Kazimierza Wielka: odjazd 7·00, 10·38, 13·20, 14·10, 19·15, 23·55

Przyjazd do Krakowa: 7·14, 8·42, 12·20, 15·55, 18·30, 22·06

W kierunku	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
Strzemieszyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Maczki	[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]
Miechów	[illegible]		[illegible]		—		—		—		[illegible]
Jędrzejów	[illegible]		[illegible]		[illegible]		—		[illegible]		[illegible]
Kielce	[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]
Radom											

	Godz.	przyjazd	Godz.
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	[illegible]		[illegible]

Przyjazd do Krakowa: 8·05 i 16·28

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
[illegible]	P 3·[illegible]	Nowy Sącz	[illegible]	Krynica	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Krynica	6·30		10·49		13·10		11·11		12·17
	[illegible]		[illegible]		19·30		17·20		18·24
Jasło	15·28		20·40		23·10		21·34		23·11
[illegible]	22·40		3·46		6·40		4·06		[illegible]

Przyjazd do Krakowa: 9·30, 13·40, 15·15, P 22·30, P 1·50, 4·28.

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
[illegible]	P 4·1[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7·14	N. Targ	7·56	[illegible]	[illegible]
[illegible]	P 8·05		9·11		—		9·52		11·06		11·51		12·40
[illegible]	8·45		10·20		11·18		1·20		13·09		14·07		15·25
[illegible]	13·30		15·01		16·00		15·58		17·46		18·59		20·00
[illegible]	[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		—		—		—
[illegible]	[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		—		—
[illegible]	23·35		1·16		22·28		2·11		4·02		5·08		6·10

Przyjazd do Krakowa: P 2·00, 4·40, 13·55, 19·30, P 21·30, 21·38

P = pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

Unieważniam zagubioną książkę wojskową, kartę legitymacyjną wydaną przez P. K. U. Częstochowa, oraz wyciąg z księgi ludności wydany przez urząd gm. Opatów na nazwisko Praszczyk Piotr.

Unieważniam zgubione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Jonas Ehrenreich, ur. 1906, wyst. przez P. K. U. Kraków.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.